

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy francuzować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora ks. dr. Antoniego Trzandla, zwyczajnym profesorem teologii moralnej w Uniwersytecie krakowskim.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lipca.

W kołach politycznych Europy, zwłaszcza w państwach, które zajmują życzliwe stanowisko względem Hiszpanii, z coraz większą siłą uwydatnia się życzenie, aby zatarg między Hiszpanią a Ameryką mógł być wreszcie załagodzony. Zdawało się, że już po kapiitulacji San Jago nadeszła chwila, w której możnaby z wszelką nadzieją powodzenia za pośrednictwem zawieszenia broni, będąc z reguły poprzednikiem i jakby zwiastunem pokoju. Wówczas jednak rachuby jeszcze omyliły, zawziętość obu stron, nadzieje Hiszpanów jakiegoś niespodziewanego zwrotu, któryby przerzucił szczęście wojenne na ich stronę a w ten sposób umożliwił im uzyskanie lepszych warunków pokoju, — nacisk hiszpańskiego stronnictwa wojskowego, które spodziewa się zawsze jeszcze wiele po armii na Kubie, — uciążliwe wreszcie warunki, jakie półurzędownie stawia Ameryka: — wszystko to przyczyniło się, iż korzystna owa dla nawiązania oficjalnych rokowań pokojowych chwila minęła bezpożytecznie.

Wypadki wojenne rozwinęły się odąd dalej — ale nie na korzyść Hiszpanów. Upadku Manili oczekiwać należy z dnia na dzień, wyprawa na Portorico, przedsięwzięta już, zakończy się zapewne w najbliższym czasie a to niechybnie zajęciem tej wyspy

przez Amerykanów; wkrótce także wyruszyć ma ku brzegom Hiszpanii, amerykańska eskadra Watsona, — a na samej wyspie Kubie dalszy szereg starć zbrojnych nie przyniósł Hiszpanom nic więcej nad kilka nowych kart zaszczytnych i bohaterkich lecz bezpożytecznych wysiłków; wreszcie i w Hiszpanii przyznają, iż gdyby nawet oręż hiszpański miał być zwyciężskim na Kubie, wyspa będzie musiała uleść innemu wrogowi: głodowi. W kołach dyplomatycznych, stwierdzają też, że gabinet Sagasty przyszedł już obecnie do przeświadczenia o konieczności nawiązania rokowań pokojowych; w kołach tych nie ukrywają atoli zarazem obawy, aby ostateczne postanowienie decydujących czynników hiszpańskich w tym kierunku, chociaż ono w dzisiejszych stosunkach jest jedynie odpowiedniem i rozumnym, nie rozbiło się jeszcze o zbytęzną wrażliwość lub o intrygi z którymi także liczyć się wypada.

Pomimo rozmaitych zaprzeczeń nie ulega zaś wątpliwości, że już dotychczas rząd hiszpański starał się poznać warunki, pod jakimi Stany Zjednoczone zgodziłyby się na zawarcie pokoju. Według doniesień, które można uważać za oparte na pewnej podstawie, warunki te polegają na tem, iż ma być ogłoszona niepodległość Kuby, że wyspa Portorico ma być odstąpiona Ameryce, a na Filipinach Ameryka ma otrzymać stacyę węglową. Są to warunki niezawodnie bardzo uciążliwe, — w kołach politycznych wskazują jednak na to, że Hiszpania nie byłaby w możności zapłacić Stanom Zjednoczonym Ameryki północnej wielkiego odszkodowania wojennego w gotówce, — a zatem odstąpienie wyspy Portorico miałoby w tym wypadku odegrać rolę spłaty kontrybucyi. Zresztą w kołach politycznych, mianowicie we Francyi sądzą, iż skoro wstępne układy zostaną raz w istocie podjęte, warunki powyższe będą mogły być jeszcze załagodzone a wówczas to także utworzy się dla mocarstw najlepsza sposobność do oddania Hiszpanii dobrych usług.

Chwila ta, według najnowszych doniesień, nadeszła już obecnie, gdyż, jak z deszcz wiadomo, rozpoczęto już ze strony hiszpańskiej kroki przygotowawcze do nawią-

zania rokowań pokojowych. Nie będziemy tu powtarzać wiadomości, podanych na innym miejscu, stwierdzić tylko wypada fakt, że Hiszpania zwróciła się w tej sprawie wprost do prezydenta Stanów Zjednoczonych Mac Kinleya i że pośrednictwem w rokowaniach ma w danym razie przyjąć na siebie Francya. Stawie dzisiaj jakiegokolwiek horoskopy, czy to co do samego pokoju, czy też choćby co do zawieszenia broni byłoby w obecnej chwili jeszcze przedczesne — prędzej czy później jednak, w obecnem stadium wojennych operacyj na polu walki, to zawieszenie broni a następnie pokój są nieuchronne, bez względu, czy warunki jego będą dla Hiszpanii mniej lub więcej twarde.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 23 lipca b. r.:

1. Zatwierdzić mianowania: ks. Mikołaja Trembickiego na duchownego członka obrz. łac. i ks. Aleksandra Ślusarzuka na duchownego członka obrz. gr. kat. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Peczerniżynie; ks. Aimana Ziolkowskiego na duchownego członka obrz. łac. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bohorodczanach.

2. Zatwierdzić wybór ks. Jana Szmerkowskiego i Jana Jasienickiego na delegatów Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Peczerniżynie; wybór Majora Hessla na reprezentanta religii izraelskiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Peczerniżynie.

3. Wyznaczyć na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Bohorodczanach Grzegorza Skulskiego, nauczyciela kierującego szkoły ludowej w Łyścu mieście; na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi Józefa Welka, nauczyciela kierującego szkoły męskiej w Żółkwi.

Posiadał on, jak jego ojciec, wysokie poczucie swojej królewskości. Wierzył, iż sam Bóg postawił go na czele milionów poddanych, aby im był sędzią sprawiedliwym i wodzem przezornym. Urodzony na tronie, uważał koronę za swoją własność odziedziczoną, której powinien bronić aż do ostatniego tchnienia. Nad sobą nie uznawał w sprawach świeckich nikogo i nie pozwalał nikomu, nawet najbliższemu przyjacielom, dotykać tego, co nazywał swoim prawem.

Ale monarcha, przekonany głęboko o swoim posłannictwie, wziął po przodkach, po cesarzach św. państwa rzymskiego, obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem Kościoła.

Urząd wójta świata katolickiego trzymał na wodzy jego gwałtowność. Chociaż Grzegorz VII nie oszczędzał od lat dwóch bynajmniej jego dumy królewskiej, zarzucając go tak ostremi napomnieniami, na jakie się dotąd jeszcze żaden Papież nie odważył, wtrącając się do jego spraw osobistych, do jego miłostek i stosunków domowych; mimo to powściągał on zapalczywość swoich przyjacielów i biskupów lombardzkich, którzy podzegli go do unieważnienia wyboru Hildebranda, posadzonego przeciw zwycięzcy na Stolicy Apostolskiej bez zasięgnięcia rady wójta Kościoła. Nietylko znośił cierpliwie przykre listy, lecz ukorzył się nawet na prośbę matki, cesarzowej Agnieszki, przed Grzegorzem VII, wysłał do niego pismo, pełne uległości synowskiej, i poddał się w Norymberdze publicznej pokucie w obecności jego legatów.

Równie zręczny, jak odważny, potrafił dotąd utrzymać przyjazne stosunki z Rzymem wbrew usiłowaniom przyjacielów i nie-

przyjaciół, którzy robili wszystko, by go popchnąć do czynu gwałtownego. Przebiegłszy od swoich doradców, wymijał pułapki, stawiane mu przez wrogów korony, odkładając ostateczne porozumienie się ze Stolicą Piotrową do osobistego spotkania z Grzegorzem.

W tę jego misterną przędzę, splecioną z obietnic, wybiegów, z udanej pokory i szczerą wiarą, wpadły nagle wiadomości, przywiezione przez Ulyka z Godesheimu, jak wicher niespodziewany, i porwały ją na strzępy.

Jeżeli Grzegorz VII nie zechciał zjechać na wjazd króla rzymskiego do Rzymu i ogłosi przed jego przybyciem postanowienie synodu lutowego, wówczas nie cofnie już najchytrzejsza przezorność burzy, zbierającej się od kilku lat nad tronem niemieckim. Tłumiona nienawiść korony do tyra buchnie wysokim płomieniem i obleje świat katolicki krwawą łuną.

Henryk IV wyciągnął ręce do nieba. — Berka nie oddam dobrowolnie nikomu — szeptał przez zaciśnięte zęby — choćbym miał skąpić koronę w morzu krwi....

I znów przebiegały po jego obliczu błyskawice gniewu, jak w sali rycerskiej, kiedy hrabia Ulyk przeraził doradców króla wiadomością o postanowieniach synodu lutowego.

Twarz jego miała w tej chwili wyraz srogości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

Stary porządek, ustanowiony przez Karola Wielkiego, polegający na ucziwości i obowiązkowości wasalów, rozpadł się, jak sznurek, na drobne kawałki. Stargała go odwieczna niechęć rasy germańskiej, niechętna wszelkiej władzy jednolitej. Urzędnicy korony zamierzali się już za Henryka III, jak to było wtedy, gdy im król płacił hojnie za powianność, lub gdy się obawiali ręki karzącej.

W tych czasach samowoli i gwałtu były biskupstwa i opactwa jedyną, niezawodną podporą rządu, bez ziemi bowiem prawie nie posiadając rodziny, którejby chcieli zapewnić następstwo swoich godności, nie mieli powodu do buntów. Wziąwszy z rąk króla rozległe dobra kościelne, zależni od niego, dochowywali mu wiernie przysięgi wasalów, posłuszni na każde skinienie ko-

rony. Ich drużyny szły zawsze pod sztandarem naczelnego wodza rzeszy, ich skarbee otwierały się bez szemrania, gdy tron potrzebował pieniędzy na wyprawy wojenne. Bez ich pomocy stałaby się najwyższa zwierzchność w państwach średniowiecznych, nieznających stałych wojsk i stałych podatków, skazanych na łaskę i niełaskę panów świeckich, pustym dźwiękiem.

A jeżeli się wiadomości, przywiezione przez Ulyka z Godesheimu zgadzały z prawdą, to godził Grzegorz VII właśnie w ową jedyną, niezawodną nigdy podporę rządu królewskiego. Gdyby mu się udało odjąć koronę prawo inwestytury, zgasiłby jej blask, pozbawiłby ją wszelkiej siły.

Bystry umysł Henryka IV ogarnął od razu skutki synodu lutowego. Widział on dumne dzieło Franków zdruzgotane, widział zniweczony plan wysiłków długiego szeregu znakomitych monarchów — wojnę domową widział i rozbity gmach rzeszy niemieckiej i rozdarte na dwoje łono świata katolickiego. Bo na odjęcie korony prawa inwestytury nie może się zgodzić żaden król, stróż jedności państwa i powagi tronu.

I on będzie się musiał oprzeć rozporządzeniom Stolicy Apostolskiej, a wówczas wyzykają Sasi jego nieposłuszeństwo względem Papieża na swoją korzyść, podburzą przeciwko niemu wszystkich, dla których potęga korony stała się niewygodną, i rzucą pochodni wojny domowej w kraje niemieckie. W pożarze, co ogarnie świat katolicki, spłonie dzieło Franków i prysnie jednolitość kościoła rzymskiego.

Henryk IV, obdarzony dalekim wzrokiem, widział to wszystko i dlatego żarła jego wnętrzości troska okrutna.

napola do gimnazjum V. we Lwowie; Bazylego Hrycewicza z Kołomyi do gimnazjum w Buczaczu; Jarosława Witoszyńskiego z Buczacza do ruskiego gimnazjum w Kołomyi; Sofrona Matwijasa z Kołomyi do gimnazjum I. w Przemyślu.

8. Przekształcić szkołę 5-klasową męską im. św. Marcina we Lwowie na sześcioklasową od 1 września 1898.

9. Wyłączyć gminę Maćkówkę z zakresu szkolnego w Przeworsku (pow. Łańcut) i zorganizować osobną szkołę ludową w Maćkówce od 1 września 1898.

10. Wyłączyć gminę Anielówkę z zakresu szkolnego w Tlustem (pow. Zaleszczyki) od 1 września 1898.

11. Przekształcić od 1 września 1898 jednoklasowe szkoły ludowe w Porębie Radlonej (pow. Tarnów) i w Rajbrocie (pow. Bochnia) na dwuklasowe.

12. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkolnego z lustracji szkół ludowych w powiatach czortkowskim i buczackim.

13. Aprobować do użytku w szkołach średnich książkę p. t. „A. Toroniskij. Liturgia“. Drugie wydanie. Lwów 1898. Cena 1 korona 60 helerów.

14. Polecieć do użytku w szkołach wydziałowych w obrębie diecezji tarnowskiej książkę p. t.: Ks. dr. Szczeklik. Etyka katolicka. Tarnów 1898. Cena egzemplarza oprawnego 90 ct.

SPRAWY MONARCHII

Zamknięcie sesji Rady państwa i komunikat *Wiener Abendpost* stanowią ciągle główny i jedyny zarazem temat dyskusji politycznej w prasie całej Austrii.

Fremdenblatt podnosi, że doniosłość znaczenia zamknięcia sesji Rady państwa polega w tym wypadku nie na tych drobnych konsekwencjach, które, jak znieśnienie nietykalności poselskiej i t. p. wskazuje znaczną część prasy, lecz tkwi w symptomatycznym objawie, stwierdzonym także przez komunikat *Wiener Abendpost*, iż znikła wszelka nadzieja ponownego ożywienia odroczonego parlamentu. Przyczyną tego jest stanowisko Niemców. Nikt nie mógłby wziąć za złe Niemcom, gdyby najuporczywiej walczyli o swój narodowy stan posiadania; ale odrzucając propozycję układów na zasadzie ogólnikowych rządowych propozycji, wzięli Niemcy na siebie ciężką odpowiedzialność. Powołując się następnie na słowa komunikatu, *Wiener Abendpost*, który podniósł, że Rząd przez zamknięcie sesji parlamentu zyskał bardziej wolną rękę do działania, czyni *Fremdenblatt* następującą uwagę: Wolność działania może być tylko środkiem a żadną miarą celem. Należy jednak wnioskować, że ta „bardziej wolna ręka do działania“ zwracać się będzie przeciwko wszelkim jednostronnym, narodowościowym i egzaltowanym podszeptom bez względu na to, z jakiego obozu te postulaty wyjdą. Dlatego

całkiem obojętnie przyjmujemy takie bałaśliwe objawy, jakie z powodu zamknięcia sesji znajdujemy w pewnej części prasy czeskiej. Rzecz jasna, że większą swobodę działania, wynikającą z zamknięcia sesji, może Rząd zużytkować wyłącznie tylko na rzecz nieodzownych wymogów państwowych. Dla jednostronnych narodowościowych aspiracji partyjnych chwila obecna była wybrana. Jeżeli hr. Thun nie zgodził się na to, aby pójść w jednostronnym kierunku narodowościowym, nie zwrócił się także w kierunku tych nawoływań, z których zbyt dobitnie daje się słyszeć jednostronna partyjno-narodowa pożądlivość Czechów. Parlamentaryzm austriacki przechodzi ciężkie przesilenie, lecz ludzie, które bezradność jego chce wyzyskać, aby go dobić, grzeszą przeciw swoim własnym interesom i przeciw swoim prawom. Bramy parlamentu są zamknięte, lecz nierozumną i szkodliwą dla siebie samej byłaby partya i narodowość, która by chciała zagwoździć je na zawsze.

Vaterland, pisząc o motywach zamknięcia sesji Rady państwa, podanych w komunikacie *Wiener Abendpost*, zwraca szczególną uwagę na to, iż w motywach wyraźnie powiedziano, że usiłowania przywrócenia normalnego biegu parlamentaryzmu, podjęte przez hr. Thuna, rozbiły się jedynie o opór lewicy, i że z innej strony Rząd nie doznał żadnej trudności. Co się zaś tyczy większej swobody działania. *Vaterland* rozumuje w następujący sposób: Skoro jest mowa o większej swobodzie, Rząd więc posiadał już swobodę, która mu nie wystarczała. Czemże Rząd był związany? oto jedynie własnymi przedłożeniami, wniesionymi do Rady państwa; po zamknięciu sesji przedłożenia te odpadają zupełnie i Rząd odzyskuje swobodę. Dotyczy to naturalnie — pisze *Vaterland* — w pierwszym rzędzie ugody z Węgrami. Hr. Thun chce mieć wolną rękę dla uregulowania sprawy ugody. Musi on zatem stworzyć nową ugodę albo nowe prowizorium ugodowe, w ogóle układać taki, któryby mógł się oprzeć na §. 14. Po osiągnięciu tego celu „nieobowiązujące konferencje“ mogą się rozpocząć na nowo.

N. fr. Presse pisze: Należy zauważyć, że półrządowy komunikat nie powiada, że parlament został zamknięty, ponieważ obie próby uregulowania sprawy językowej były bezskuteczne, ale po rozbięciu się tych usiłowań. *Post hoc* nie *propter hoc*. Zresztą i ta nota nie wyjaśnia pobudek, jakimi się Rząd kierował. Zamknięcie sesji ma tylko jeden polityczny skutek: oto głośne mandat deputacji kwotowej; zżąd można wnosić, że zamiarem Rządu jest, aby kwotę znowu Korona oznaczyła.

W. Tagblatt zajmuje się głównie komunikatem *Wiener Abendpost* i twierdzi, że Rząd usiłuje zważyć całą winę na lewicę i Niemców, chociaż, przedkładając im swoje propozycje, z góry wiedział, że Niemcy nie mogą ich przyjąć. Rząd nie mógł skłonić większości do jakichkolwiek ofiar, a żądał od lewicy ofiary, której niemiecka opozycja w żaden sposób ponieść nie mogła.

Z dzienników czeskich *Politik* wzywa postów czeskich, aby zachowywali się z naj-

większą rezerwą i utrzymywali dobre stosunki ze stronnictwami prawicy.

Bohemia pisze: Zamknięcie Rady państwa oznacza rezygnację z parlamentarnego załatwienia ugody.

Także dzienniki węgierskie zajmują się żywo tą sprawą. Półrządowy dziennik *Nemzet* w artykule wstępnym pisze, że Węgry nie czują dla obecnych stosunków austriackich ani sympatii, ani antypatii i przyznają, że wewnętrzne stosunki w Austrii muszą w pewnej mierze wpłynąć na dalszy rozwój stosunków węgierskich. Przypatrując się jednak — pisze *Nemzet* — ze spokojem tamtejszemu rozwojowi, a raczej, tamtejszemu zawikłaniu, Pan Minister dr. Bärnreither miał rację, mówiąc: „Węgry czekają na Austrię“. Inaczej też być nie może, bo Rząd ma dobrą wolę zawarcia ugody i równą gotowość w tym kierunku ma większość parlamentarna. Węgry nie zgodzą się jednak na jednostronne załatwienie ugody, ani nie wezmą na siebie żadnego, nawet moralnego zobowiązania. Dlatego musimy czekać i przekonać się, czy Austrija będzie w stanie zawrzeć ugodę w drodze konstytucyjnej. Rząd austriacki będzie prawdopodobnie próbował załatwić ugodę w ten sam sposób, w jaki zakończył chce spór językowy, paragrafem czternastym. Gdyby tak być miało, wówczas będziemy musieli zająć stanowisko, które wskazane nam jest przez ustawy i przez nasze interesy. Ani czas, ani stosunki nie pozwalają mieć nadziei, że uгода przyjdzie *optima forma* w tym roku do skutku. Wobec tego ani Austrija, ani zagranica nie może nam brać za złe, że przygotowujemy wszystko do ustanowienia samodzielnego terytorium cłowego. Ankieta słowa nie była wyzwaniem, albowiem Węgry powróciłyby natychmiast do ugody, skoro tylko przyjęta ona zostanie przez Austrię w odpowiedniej formie. To, co się u nas dotychczas działo, nie było taktyką, lecz koniecznością. Jeżeli zatem Austrija chce zrezygnować z form konstytucyjnych, niech to uczyni prędko, albowiem inne wspólne sprawy jak podatek konsumcyjny i regulacja waluty wymagają szybkiego załatwienia. Oświadczamy więc — kończy *Nemzet* — że Austrija nie powinna dać długo na siebie czekać, bo Węgry nie mogą dłużej czekać.

Pesti Naplo pisze: Zawarcie nowego prowizorium ugodowego z Węgrami oznaczałoby ignorowanie sankcyonowanych ustaw węgierskich, a rząd węgierski brałby przez to na siebie zobowiązania, których bez naruszenia ustaw spełnić niepodobna. Dymisyją *pro forma* gabinetu węgierskiego nie da się tej ważnej sprawy obejść.

Pester Lloyd twierdzi stanowczo, że ostateczne zawarcie ugody na podstawie §. 14 jest wykluczone, nie tylko dlatego, że baron Banffy obowiązał się do tego w sejmie węgierskim, ale głównie dlatego, że jest zasadniczo niemożliwym. Paragraf 14 może służyć tylko do zawarcia prowizorycznej ugody.

W podobnym tonie wyrażają się inne organa, przyjazne rządowi. Dzienniki opozycyjne zaś domagają się, aby na podstawie §. 68 ustawy o ugodzie, Węgrzy przystąpili do samodzielnego polityki ekonomicznej. Dzienniki te podnoszą, że co do kwoty i sprawy

bankowej, nie można czekać na wskrzeszenie parlamentu austriackiego, oraz utrzymują, że uгода prowizoryczna jest całkowicie wykluczona.

Król Karol rumuński w Warszawie.

Przedwczoraj, we wtorek o godzinie 3 popołudniu, przybyli do Warszawy, jak już wiadomo z wczorajszej notatki, w przejeździe do Petersburga, król rumuński Karol I-szy, wraz z następcą tronu, ks. Ferdynandem, i wielką świtą.

Na powitanie dostojnych gości zgromadzili się na dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z ks. Imeretyńskim na czele. Kiedy pociąg stanął, muzyka zagrała rumuński hymn narodowy.

Powitany przez ks. Imeretyńskiego, król przeszedł przed kompanią honorową, poczem w powozie dworskim odjechał do Łazienek.

Przez całą drogę od dworca kolejowego aż do Łazienek ustawiony był szpalet wojskowy.

Całe miasto przystrojone było we flagi, wśród których powiewało wiele flag o barwach narodowych rumuńskich (niebieska, żółta i ponsowa).

Na cześć króla odbył się o godzinie 7 wieczorem obiad w pałacu Łazienkowskim, a po obiedzie przedstawienie baletowe w Pomarańczarni, złożone z „Postoju kawalerji“ i „Divertissement“.

Podczas obiadu wznosił ks. Imeretyński toast na cześć króla Karola, sławiąc go jako okrytego pełną chwałą zwycięzcy wodza obu armij, rumuńskiej i rosyjskiej, które pod Plewną ramię do ramienia, jako sprzymierzeńcy, razem walczyły. Zgromadzeni wzniesli gorący okrzyk „hura“!

Król w odpowiedzi zaznaczył, iż toast wzniesiony przez księcia bardzo go wzruszył. Podziękował za serdeczne przyjęcie, które mu tu zgotowano. Podróż do Rosji przywołuje mu na pamięć dawne, drogie wspomnienia. Radością przepełnia go ta cokolizność, iż może widzieć znów te wojska, z którymi na polach bitew dzielił troski, niebezpieczeństwa i zwycięstwa. Wspomniawszy o waleczności generałów ks. Imeretyńskiego i Todtlebena, zakończył toastem na cześć armii i jej najwyższego wodza cara Rosyi.

Zebrani wydali na to trzykrotny okrzyk hurra!

Z Warszawy do Petersburga towarzyszyli dostojnym gościom: generał-adjutant wiceadmirał Arsenjew, adjutant przyboczny pułkownik Niepokojczycki i pułkownik sztabu generalnego baron Taube, przeznaczeni do pełnienia służby honorowej przy królu Karolu, oraz adjutant przyboczny rotmistrz ks. Dołgorukow i porucznik gwardji konnej ks. Orłow, przeznaczeni do takiej służby przy ks. Ferdynandzie.

14)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy).

A w trzecim pokoju, leżąc na łóżku z przymkniętymi oczami słuchała Olenia, z dziwnym napięciem i wzruszeniem. Leżała cicho, nieruchoma, a tony fortepianowe przenikały ją całą, drgały w każdym nerwie, sprowadzając rozkoszne dreszcze, przenosząc ją w świat zupełnej abstrakcji. I zdawało się jej, że jej dusza wyrwa się z cielesnej powłoki, unosząc ją tak wysoko, że rzeczywistego świata już nie widzi — czuje tylko, że nie jest samą, że ma przy sobie drugą, bratnią duszę, która jej myśli, chęci i pragnienia podziela tak zupełnie, że obie stanowią doskonałą, pełną harmonii całość....

Jak długo trwało owo rozkoszne wrażenie, Aleksandra sprawy sobie nie zdawała; pozostawała jakby w śnie błogim i budzić się z niego nie pragnęła. Po raz pierwszy w życiu zdarzało się jej coś podobnego, po raz pierwszy muzyka taki potężny wpływ na nią wywarła, po raz pierwszy rozumiała, co myślał ten, kto grał, zespalała się z nim i wdzięczną była temu nieznanemu za tę rozkosz.

Rzewne i przejmujące tony ucichły, rozplywając się w przestrzeni; nie nie płoszyło tej ciszy, która teraz zapanowała w sa-

motnym pokoju.... Olenia z marzeń przechodziła w sen rzeczywisty, który skleił zmęczone powieki, uspokajając rozdrażnione nerwy....

A tymczasem Tadeusz wracał konno, w noc księżycową do domu Jechał wolno, puściwszy cugle koniowi, zamysłony i więcej niż kiedy rozmarzony.

Eteryczna, idealna, czysto kobieca postać jasnowłosej Otyldy, zmienna, kapryśna, wykwinna w każdym ruchu i słowie, tak niepodobna do wszystkich kobiet, które znał dotąd, majaczyła mu ciągle przed oczami, wybiegając ku niemu w promieniach księżyca, jak uroczyste zjawisko.... Pełen siły, energii, miał pragnienie ująć tę delikatną istotę w ramiona i przenieść przez życie jak skarb drogi a delikatny, który opieki potrzebował.... Ale Tadeusz zdawał sobie wybornie sprawę, iż nie tak łatwo przyszedłoby mu przenieść ten skarb z pałacu do swego domu — choćby na rękach!...

V.

W kilka dni potem Aleksandra przechodząc do sił, wstawała już z łóżka i przechadzała się po pokoju. Gdyby nie księżyc, który nie wyjeżdżał prawie z Borszowca, byłaby się zmusiła wrócić do zwykłego trybu życia; obcy człowiek, a szczególnie ten, o którym wiedziała, że ma jakies względem niej za iary — krepował ją.

Znowu kiedyś, wieczorną porą, zjawił się młody Starczyński w Borszowcach. W chwilę potem, wbiegła zarumieniona i ożywiona Otylda do pokoju siostry, prosząc ją z przymileniem, żeby przysłała do salonu, gdzie wszyscy byli zebrani.

— Poproszę pana Starczyńskiego, żeby grał.... — mówiła — poznasz go, ożywisz

się trochę.... To śmieszne, żebyś tak ciągle była niewiedzialna! Jeszcze kto pomyśli, żeś kaleką została.

Aleksandra odpowiedziała siostrze, że się namyśli.... może później przyjdzie. Sama czuła, że nie wypada jej dłużej przeciągać swojej niemocy, a jednak opóźniała chwilę powrotu do ludzi, bo nieopisany lęk ją przejmował, jakby przecucie....

Z tego co słyszała o Tadeuszu, z wrażeń, jakie odniosła, słuchając gry jego, utworzyła sobie z niego w samotnych swoich rozmyśleniach typ odrębny, idealny, typ, o którym od dawna marzyła. Olenia była trochę marzycielką, pomimo swego zdrowego rozsądku, posiadała bowiem w wybitnym stopniu talent twórczy, o którym nikt w rodzinie jej nie wiedział. Powieści i nowelki, których już kilkanaście napisała, pojawiały się pod obcym nazwiskiem w pismach periodycznych, co ułatwiał jej dziadek, książę Romuald, zachęcając ją do pracowania na tem polu. Posiadając wiele bujnej wyobraźni, pracowała z prawdziwym zamiłowaniem. W pracach tych starała się trzymać ściśle prawdy życiowej, ale to nie przeszkadzało, że idealna strona wysoko u niej była rozwinięta. Jako autorka i kobieta, czująca jakim być powinien mężczyzna, który by umiał zaimponować kobiecie i dać jej rękojmiej szczęścia w życiu, wytworzyła sobie w duszy obraz takiego człowieka. Z tego co słyszała o Tadeuszu, mogła wnosić, że on właśnie łączy w sobie te wszystkie zalety, że jest typem skończonym. Jeżeli tak było w istocie, czuła, że serce jej nie potrafiłoby pozostać obojętnym, gdyby takiego człowieka spotkała na drodze życia.... Jeżeli on jest takim, to przyszłość jej rozstrzygnięta.... Ona, która pogardzała salonowymi lalkami, albo ludźmi nie posiadającymi nic wybitnego,

której nie imponowało ani nazwisko, ani majątek, jedynie tylko charakter bez skazy i silna, niezłomna wola, bała się spotkać z tym człowiekiem.... i dlatego opóźniała tę chwilę. Ale lęk ją przejmował także na myśl, że może się rozczarować....

Biła się z temi myślami, rozważając, czy skończyć ma tę niepewność, gdy usłyszała tony muzyki. Jak zahypnotyzowana, podniosła się zwolna i cicho drzwi do przyległego pokoju odchyliła.... te same wrażenia i uczucia co wtedy i teraz ją ogarnęły.... Bezwiednie prawie, ulegając wyższej jakiejś sile, której oprzeć się nie mogła, przeszła przez pokój i stanęła u drzwi ostatniego, opierając się o framugę.

Naprzeciw niej, tak, że go wybornie widziała, siedział Tadeusz przy fortepianie. Cała we wzrok i słuch przemieniona, Olenia słuchała, nie spuszczając z niego oczu. Przy blasku lampy, oświeconą z góry, ujrzała najpiękniejszą twarz, jaką kiedykolwiek w życiu widziała, twarz opromienioną natchnieniem, z błyszczącymi oczyma i runachomemi nozdrzami klasycznie pięknego nosa, z rozehylonemi ustami i fałdem myśli skłonionych na czole.... Grając, Tadeusz unosił chwilami, mimowolnie oczy w górę i wyglądał wtedy jak w zachwycie....

Tak!... ona się chyba nie mylił on takim jest, jakim go wymarzyła.... łagodny i silny, dobry, a pełen prostoty, rozumny, skromny; piękny fizycznie i moralnie, typ skończony, wybitny!

I uczuła się nagle pogębiona, uznając własną niedoskonałość....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

Z Poznania.

(Beha mowy generała Spitzta. — Wyroki sądowe redaktorów pism polskich. — „Wolna akademia“ w Poznaniu).

Wiele kłopotu narobił gen. Spitz piśmiennym hakatystycznym swoim wystąpieniem przeciw Polakom na zjeździe delegatów związków wojskowych. Nawet tak zagorzały organ hakatystyczny jak *Gesellige*, przyznaje, że *„du scharf macht schartig“* — zbyt ostrość łatwo się szczyrbi — i mniema, że nie wolno wyrzucać dzielnych towarzyszy polskich z towarzystw wojskowych za to, że są członkami polskich stowarzyszeń. Należeli do nich w najlepszej wierze; trzeba więc przystąpić do nich z przyjacielską perswazyą i odpowiedzieć ich od polskich towarzystw, a nie „wyrzucać“.

Germania także radzi politykom ostrzejszego tonu, żeby raczej starali się uprzemianić Polakom wspólne pożyte z Niemcami; ale wtedy nie może być mowy o wyjątkowych prawach, ostrzejszym tonie polityki i t. p. rzeczach, które Polacy od Niemców słusznie odrzucili. Polacy w roku 1864, 1866 i 1870 krew swą za niemiecką sprawę przelewali, a teraz hakatysty chcą zrobić z nich koniecznych przeciwników Niemczyń.

Kölnische Ztg. także się ulęka skutku mowy generała Spitzta i usiłuje wykazać, że gazety polskie rozmyślnie przekreśliły jej sens, aby Polaków odwieść od towarzystw wojskowych.

Sąd karny w Poznaniu skazał odpowiedzialnego redaktora *Pracy*, p. Antoniego Lipińskiego z powodu obrazy ministerstwa na dwa miesiące więzienia. Wniosek o pościąganie do odpowiedzialności karnej pozostawił kanclerz ks. Hohenlohe. Dalej skazał poprzedniego redaktora *Pracy*, p. Bolesława Rakowskiego, za rzekome podburzanie do obrazy Niemców i gwałtu publicznego na cztery miesiące więzienia.

Sąd rzeszy w Lipsku zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący p. Karola Bahrkego, redaktora *Gazety Ludowej* na Mazowszu wschodnio-pruskiem, na cztery miesiące więzienia. W wywodach tego wyroku powiedziano, że zasądzony stara się od dwóch lat o zburzenie pokój, w którym Mazurzy przysięgli dotąd żyli ze swymi współobywatelami pruskimi. Trybunał przyznaje, że ogólnie położenie Mazurów pruskich jest niekorzystne, ale właśnie na tej podstawie przychodzi do wyroku potępiającego, bo artykulary mogły lud mazurski pobudzić do gwałtów przeciw Niemcom.

Niemieckie dzienniki poznańskie dowiadują się, że rokowania w sprawie założenia w Poznaniu, „wolnej akademii“ wydają się pocieszający rezultat. Podobno już w listopadzie rozpocząć się mają wykłady, które przyobiecali wygłosić Feliks Dahn z Wrocławia, Adolf Wagner z Berlina i historyk Schmidt z Gryfii, wszyscy należący do hakatystów.

Z Litwy.

(Sprawa reformy ziemskiej. — Generał-gubernator Trocki w Kownie. — Losy Werek z przyległościami. — Pożary).

Jak już wiadomo z urzędowego doniesienia, w zachod. guberniach Rosyi nie będą wprowadzone ziemstwa, a tylko tak zwani ziemscy naczelnicy, którzy mają zastąpić teraźniejszych sędziów pokoju i mirowych po-branich. Będą oni mianowani przez ministra spraw wewnętrznych i od niego zależni, a w gruncie rzeczy zależni w pierwszym rzędzie od gubernatora. Jest to stanowczy krok wstecz. Przy reformie sądowej w roku 1864 uznano za pożyteczne, jak zresztą dawno w całej Europie, oddzielić władzę sądowniczą od administracyjnej i wykonawczej. Teraz w osobie ziemskich naczelników władza ta będą z sobą ściśle połączone. Instytucja ta, wprowadzona za cara Aleksandra III. w rosyjskich guberniach, okazała się tam do niczego, pomimo, iż ją sprawują lu-marzałkowie szlachty. Cóż będzie dopiero w guberniach zachodnich, gdy urzędy te, czego obawiać się należy, dostaną się w ręce przybyszów podejrzanej kwalifikacji i kondnicy. Wiadomo z praktyki, jak trudno w zachodnich guberniach przy najwyraźniejszej odpowiedniości nadzorczych, dojsz do usunięcia urzędnika administracyjnego.

Sędziowie pokoju obecnie nie są zależni od administracji, ale od ministerstwa sprawiedliwości, które bardzo ściśle i bacznie nad nimi ma dozór, prztem hamują ich honorowi sędziowie, do którego to obowiązku miejscowi są dopuszczani.

W guberniach grodzieńskiej, kowieńskiej i wileńskiej zostanie wszystko, jak było.

Tak więc skończyły się owe przez różne pisma obwoływane reformy i ustępstwa.

Now. Wremia opisuje pobyt generał-gubernatora wileńskiego, gen. Trockiego, w Kownie, i przytacza mowę jego, wypowiedzianą podczas przyjęcia władz cywilnych i duchowieństwa w sali komendantury. Gen. Trocki powiedział mianowicie: „Wielu z was, panowie, mniemam, że nawet wszyscy, znają króciutki program, który, otrzymawszy należyte wskazówki od monarchy, wynurzyłem, obejmując urząd w Wilnie. Niezgodnie nie dodam do niego, a jedynie przypomnę wam, że każdy szukający sprawiedliwości i dobra ojczyzny, znajdzie u mnie drzwi szeroko otwarte. Wyznaczony do przestrzegania prawności i porządku w powierzonym memu zarządowi kraju, będę zarazem wszelkimi środkami dążył ku rozwojowi jego dobrobytu ekonomicznego. Życzę każdemu z was, by z powodzeniem wypełniał swoje obowiązki“. Następnie rozmawiał generał-gubernator kilka minut z ks. biskupem Pallulonem. *Now. Wremia*, podkreślając obietnicę rozwoju ekonomicznego, uwidatnia jej związek z mianowaniem znanego uczonego i ekonomisty, p. Sudiejkina, na naczelnika kancelaryi generał-gubernatora wileńskiego.

O losach Werek z przyległościami zamieszca *Suiet* następującą korespondencję z Wilna:

„W dniu 24 czerwca miał odbyć się ostateczny, notaryalny akt sprzedaży majątków Werki, Naliboki i Lubcza między naczelnym pełnomocnikiem zmarłej księżnej Hohenlohe a bankierem odeskim p. Trabotti. Akt ten atoli nie przyszedł do skutku. Cięższe się tylko należy, że najbogatsze te i przeszłe dobra nie dostały się w ręce p. Trabottiego, czekał je bowiem los opłakany; ułożony już był plan wytrzebienia lasu i eksploataowania gruntów po lasach. Przesłane Werki skazane były na zagładę. Cały ich las oceniany na sumę przeszło 500 tysięcy rubli, miał być wycięty. Nawet wspaniałe, rzadkie drzewa, które są dzisiaj taką ozdobą parku w Werkach, sprowadzone i pielęgnowane wielkim kosztem przez ks. Wittgensteina, nawet te drzewa miały być wycięte. Wspólnicy p. Trabottiego, żydzi, ogładali je szczegółowo, mierzyli i oznaczyli już cenę sprzedażną. Sam widok żydów tych, chodzących po parku z arsyzem w ręku od jednego drzewa do drugiego, budził uczucia dziwnego żalu i trwogi o dalsze losy rezydencji.

„Takie pożyteczne zakłady, jak n. p. szkoła ludowa, szpital wiejski, biuro poczty i telegrafu, utrzymywane do tej chwili z funduszy zmarłej księżnej Hohenlohe, miały być zwiniete w pierwszym rzędzie jako instytucje, zdaniem niedoszłych nabywców, zgoda zbyt i nie przynoszące żadnego dochodu właścicielowi. Całe Werki miały być rozparcelowane. Lasy w Nalibokach i Lubczy miały również paść pod siekiere handlarza. W zapowiedzianym terminie sprzedaży, w d. 24 czerwca, z jednego tylko Mińska przyjechało do Wilna około 200 żydowskich handlarzy leśnych celem nabycia lasów w rzeczonych dobrach.

„W lipcu spodziewany jest w Werkach przyjazd ks. Hohenlohego z synami“.

Wiosna tegoroczna zaznaczyła się na Litwie znaczną ilością pożarów i wielkimi złąd stratami. Według urzędowych statystycznych notowań, od stycznia r. b. przeszło na pół miliona rubli pracy i dobytku ludzkiego uleciało z dymem. Pogorzele w tym roku przesładają przeważnie wsie i folwarki, ocelając dotąd miejscy. Spaliły się wsie: Jerwice w powiecie lidzkim, Preny w powiecie wileńskim, Nowosiółki w powiecie wileńskim, oraz wiele innych. Ogień też zniszczył wielką garbarnię Kremera. Ofiarą klęski ogniowej padło tylko jedno miasteczko Ostryn w powiecie lidzkim, gdzie sumę strat obliczają na 70 przeszło tysięcy rubli.

KRONIKA

Lwów, 28 lipca.

Kalendarz Jubileuszowy.

28 Lipca:

Rok 1852. W podróży po Siedmiogrodzie, Najj. Pan bawi w Kronstadzie.

Rok 1857. Otwarcie ruchu kolejowego na linii Lublana-Tryest, a tem samym połączenie stolicy Państwa z morzem Adryatykiem.

Rok 1867. Pobyt sułtana tureckiego Abdul Assisa w Wiedniu.

Rok 1891. Zgon Jego ces. i król. Wysockości Arcyksięcia Ferdynanda Salwatora, Syna Najd. Arcyksięcia Karola Salwatora i Jego Mał-

żonki Maryi Immakulaty Klementyny, księżniczki sycylijskiej.

Rok 1897. W czasie pobytu Najj. Państwa w Ischlu, nawiedzone zostały Czechy i kraje alpejskie straszną katastrofą powodzi. Tyśiące ludzi postradało mienie, wielu życie. I w Ischlu srożyła się powódź. Wspaniałomyślność Monarchy znalazła znowu wdzięczne pole do działania. Najj. Pan oddał do dyspozycji wystanika do przeprowadzenia akcyi ratunkowej urzędnika Swą prywatną szkatułę, a dla ulżenia nieszczęśliwym powodziom Czech i Moraw przeznaczył 80.000 zł. Najj. Pani otworzyła bramy Swego parku w Ischlu, zbierając tam datki na powodź, czem osiągnięto na ten cel składkę 8200 zł. wynoszącą. Potem pospieszył Monarcha do Wiednia, zwiędzał zagrożone powodzią dzielnice i najłaskawiej wyraził uznanie i pochwałę za szybko zarządzony ratunek.

— Stan zdrowia Jego Eminencyi ks. Kardynała Sembratowicza, od przedwczoraj niezmienniony.

— JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bałeni, zwiędzwszy onegdaj szkołę rolniczą dublańską, był wczoraj na lustracyi linii kolejowej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka a dziś rano powrócił do Lwowa.

— Jubileusz. Z powodu przypadającego na dzień 6 sierpnia b. r. złotego jubileuszu kapłańskiego JE. ks. Arcybiskupa Issakowicza, przesłał Ojciec św. jubilatowi błogosławieństwo apostolskie, tudzież odpust zupełny. Uczestnikami odpustu staną się także wszyscy wierni, biorący udział w nabożeństwie jubileuszowym lub przystępujący w dniu jubileuszowym do Sakramentów św. w kościele ormiańskim we Lwowie. Nadto upoważniony został ks. Arcybiskup Issakowicz do udzielenia zgromadzonemu na nabożeństwie jubileuszowym ludowi błogosławieństwa w imieniu Ojca św.

— Prof. dr. Antoni Gluziński, dyrektor kliniki chorób wewnętrznych Uniwersytetu lwowskiego, wyjechał na miesiąc ze Lwowa.

— Bolesław Prus (Aleksander Głowacki), znakomity pisarz, opuścił Lwów wczoraj wieczorem i udaje się do Krakowa, gdzie zabawi dni kilka. Z Krakowa uda się do Sobót, z kąp po 10-dniowym pobycie wyjeżdża — jak corocznie — do zakładu hydropatycznego w Nałęczowie.

— Stypendya, o których wczoraj donieśliśmy, że c. k. Ministerstwo wyznań i oświaty zamierza je nadać młodemu lekarzowi, pragnącemu uzyskać naukowe wykształcenie w dziedzinie weterynaryi, przeznaczone są nie dla weterynarzy, lecz dla doktorów wszech nauk lekarskich, którzy zamierzają się wykształcić w weterynaryi i poświęcić zawodowi nauczycielskiemu w tej gałęzi.

— Z Uniwersytetu. P. Mieczysław Szenk, rodem z Radomia, w Królestwie Polskiem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stopień doktora praw.

Pp. Józef Reilender, koncepista c. k. Dyrekcji policyi, rodem z Rawy ruskiej i Wiktor Ramert, rodem ze Skolego, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów prawa.

— Prof. Bronisław Grabowski, znany sławista-literat, od lat 26 nauczyciel języków starożytnych w gimnazjum częstochowskiem, przeniesiony został w tym samym charakterze do progimnazjum w Pinczowie.

— Wpisy uczniów do seminaryum nauczycielskiego we Lwowie. Wpisy uczniów na kursa seminaryum i do obu szkół wzorowych: polskiej i ruskiej, odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 sierpnia. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Na rok I, II, III i IV., przyjęci będą tylko uczniowie tutejszego seminaryum; dla obcych z powodu przepięnienia klas miejsca do przyjęcia nie ma. Kandydaci, zgłaszający się na rok przygotowania, mają przy wpisie przedłożyć: 1. Metrykę chrztu na dowód, że skończył 14 rok życia. 2. Świadectwo fizyczne uzdolnienia do zawodu nauczycielskiego, wystawione przez lekarza urzędowego. 3. Świadectwo odbytych nauk. 4. Rodowód, sporządzony w dwóch egzemplarzach, a ci, co zgłaszają się po przerwie odbytych nauk, także jeszcze świadectwo moralności Kandydaci, mogący się wykazać świadectwem ukończonej z dobrym postępem VI. klasy szkoły 6 klasowej, lub 2 roku V. klasy szkoły 5 klasowej, lub też II. klasy gimnazjalnej lub realnej z cenzurą z drugiego języka krajowego, będą przyjęci bez egzaminu wstępnego. Kandydaci zaś, którzy nie mieli sposobności lub możliwości ukończenia takiej klasy, ale wiadomości swoje do pożądanego zakresu uzupełnili prywatnym przygotowaniem, poddadzą się egzaminowi wstępnemu z języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego, tudzież z rachunków; ze wszystkich tych przedmiotów w zakresie stopnia nauki w szkole 6 klasowej. Wszyscy kandydaci muszą się poddać próbie głosu i słuchu muzycznego.

Egzamina wstępne i poprawcze z poszczególnych przedmiotów odbywać się będą dnia 1

września po nabożeństwie i dnia 2 od godziny ósmej.

Do szkół wzorowych polskiej i ruskiej nie będzie się przyjmowało więcej, jak po 40 uczniów do każdej klasy. Przy wpisie ma każdy uczeń złożyć albo opłatę za pierwsze półrocze 2 złr., albo wniesić za pośrednictwem dyrekcji prośbę do Rady szkolnej krajowej, popartą świadectwem ubóstwa, o uwolnienie od tejże opłaty.

— Kapela wojskowa 80 pułku piech. odegra dzisiaj, d. 28 b. m. na Wysokim Zamku utwory z nader urozmaiconym następującym programem: 1. J. Haydn: Marsz z r. 1761; 2. Fr. Smetana: Uwertura z opery „Libusa“; 3. Massenell: „Angelus“, wyjątek z suity „Scènes Pittoresques“; 4. C. H. Weber: „Wezwanie do tańca“; 5. Liszt: „II Rhapsodia węgierska“; 6. Paderewski: „Menuet op. 14“; 7. Mascagni: „Przygrywka“ i „Siciliana“ z opery „Rycerskość wieszniacza“; 8. Fridrich: „Wieniec pieśni polskich“.

— Z Buczacza telegrafuje burmistrz p. Stern, że według otrzymanego przezeń z Wiednia telegramu, są wszelkie widoki otwarcia 5 klasy gimnazjalnej w Buczaczu w roku szkolnym bieżącym. Piąta klasa będzie otwartą w budynku t. zw. bazylianskim a w październiku przeniesie się gimnazjum do nowego gmachu. Dokończenie budowy gmachu postępuje rażno.

— Światowi złodzieje. C. k. agent policyjny Distler przydybał w szynku pod l. 24 przy ulicy Szpitalnej dziś o godzinie 6 rano znanych złodziei-włamywaczy Jana O... 25 lat liczącego i Karola R... 23 lat liczącego, a przy rewizji przeprowadzonej zakwestyonował u R. zwyczajny klucz i składany w formie sezyorka klucz od kasy wertheimowskiej, obydwa z napisem: „k. k. Patent Nr. 12.326“, a więc oczywiście od jednej i tej samej kasy. R. tłumaczy się, że klucze te znalazł w nieznanym mu miejscowości w Rumunii, skąd w tych dniach powrócił.

Ponieważ tłumaczenie się to zupełnie na wiarę nie zasługuje, przeto wzywa c. k. Dyrekcja Policyi właściciela tych kluczy, a względnie poszkodowanych okradzionej kasy do zgłoszenia się w Departamencie bezpieczeństwa.

— Nagła śmierć. Władysław Pinik, lat 41 liczący, żonaty, były subjekt handlowy, a obecnie włóczęga, aresztowany za kradzież paltota ze składu Józefa Jaszczyszyna w gmachu teatralnym, zmarł dnia wczorajszego nagle w aresztach policyjnych przed odstawieniem go do sądu. Zawezwany lekarz miejski skonstatował śmierć wskutek udaru sercowego, a komisaryat odstawił zwłoki do kostnicy miejskiej.

— Zmiana własności. Dobra Sassów pod Złoczowem, gdzie się znajduje zakład leczniczy, nabyli bracia Weiserowie, współwłaściciele saskowskiej fabryki papieru, od p. Jana Viviena de Chateaudun.

— Z Krynicy. Ostatnia lista gości przybyłych do Krynicy (od 11—15 b. m.) obejmuje rodzin 263, osób 388. Ogółem od początku sezonu przybyło do Krynicy 2425 osób.

— Wiece straży ogniowych. W dniach 20 i 21 sierpnia b. r. odbędzie się w Serecie wiece bukowińskich Towarzystw straży ogniowych, zwołany przez krajowy Związek tychże Towarzystw. Na dziennym porządku obrad znajduje się kilka spraw ogólniejszego znaczenia.

— Uproszczonego telefon. W Warszawie czynią się obecnie liczne próby z aparatem wynalezionym przez p. Balukiewicza, Polaka, a umożliwiającym rozmowę telefoniczną po drutach telegraficznych prawie bez kosztów, nie przeszkadzając iskrze przenoszącej po tymże samym drucie telegramy. Próby udały się bardzo dobrze. Wystarczy rozesłać po stacjach telegraficznych niewielkie aparaty p. Balukiewicza, a połączenie telefoniczne ze wszystkimi stacjami będzie dokonane.

— Szajka trucieleli. Warszawski *Kuryer Poranny* pisze: Niejaki F—t, komisyoner, otrzymawszy niedawno zamówienie od dwóch znaczących firm jubilerskich z Odessy i Kijowa na partję czarnych pereł, wartości 30.000 rubli, jak donosi *Mosk. Wiestn.* — bezzwłocznie zajął się spełnieniem komisu i objechał wszystkie prawie rynki europejskie. Nie mógł wszakże nigdzie dobrać tak znacznej ilości czarnych pereł i po przystępnej cenie, aż wreszcie wybrał się do Filadelfii, wzięwszy ze sobą 25.000 rubli. Chociaż pan F. był już trzy razy w Ameryce, nie władał jednak dobrze językiem angielskim i zwykle najmował tłumacza. Tym razem w Filadelfii uczynił to samo. Tłumacz był to młody człowiek, nazwiskiem Harry Stowling, który towarzyszył p. F. do wszystkich jubilerów i osób zajmujących się handlem pereł. Po dość długich poszukiwaniach, żądana ilość pereł znalazła się u jednego z kupców filadelfijskich i ułożono się, że ten ostatni nazajutrz przyjdzie do hotelu, gdzie stał p. F. i zawrze z nim umowę. W rzeczy samej, na drugi dzień rano, mniemany kupiec, który p. F. przy pierwszym widzeniu się z nim pokazał tylko próbkę pereł, punkt o godzinie 11 rano stawił się w hotelu, gdzie p. F. i tłumacz już oczekiwali. Skoro tylko kupiec wszedł do numeru, drzwi szybko zamknęły się za nim i znajdujący się w numerze „tłumacz“ dopadł do p. F. z tyłu, powalił go na ziemię, a mniemany kupiec, skrzepowawszy mu ręce i nogi i zawią-

wowskim 18 (102.518), krakowskim 1 (4.000), lwowskim 3 (10.950), samborskim 2 (5.700), tarnowskim 1 (3.600), przemyskim 6 (26.918), wadowickim 1 (1.755 stopni alkoholu).

*** * Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu czerwcu 1898 ogółem było w ruchu 114 browarów, w których wywarzono 86.174 hektolitry piwa. Najwięcej browarów, bo 11 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 2.302 hektolitry i w okręgu brodzkim 13 (7.031 hekt.), rzeszowskim 7 (2.933 hekt.), tarnopolskim 10 (5.446 hekt.), stanisławowskim 7 (5.041 hekt.), wadowickim 7 (8.921), sanockim 7 (3.211 hekt.), nowosądeckim 5 (2.530 hekt.), czortkowskim 6 (1.502 hekt.), samborskim 6 (1.668 hekt.), krakowskim 5 (3.400 hekt.), lwowskim 5 (4.818 hekt.), tarnowskim 5 (16.482 hekt.), przeżańskim 3 (1.894 hekt.), przemyskim 4 (4.744 hekt.), żółkiewskim 2 (285 hektolitry). W mieście Krakowie 3 (4.392 hekt.), we Lwowie 2 (7.110 hektolitry).

*** * Produkcja i sprzedaż soli.** W miesiącu czerwcu 1898 wynosiła produkcja soli w Galicyi 143.575 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 117.024 cent. metr. W tym samym miesiącu r 1897 wynosiła produkcja 144.044 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 108.083 cent. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu czerwcu 1898 r. wyprodukowano o 469 cent. metr. mniej, a sprzedano o 8.941 cent. metrycznych więcej niż w tym samym miesiącu r. 1897.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12:55 do 13:60, loco Olomuniec 11:75 do 11:85, loco Berno-Wiedeń 11:85 do 11:95, na listopad loco Aussig 12:50 do 12:55, cukier w kostkach primi 37:37½, do 37:50, secunda 37:12½ do 37:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19:50 do 19:80. Nafta kaukazka transito Tryest 4:75 do 5:—, galicyjska przełoczysta 18:50 do 19:—.

Targ zbożowy.

Lwów, 28go lipca. Pszenica 11— do 11:50, żyto 9— do 9:50, owies 8:20 do 8:40. Jęczmień — do —, pastewny 6:50 do 7:—, groch got. 8:50 do 9:75, wyka 6— do 6:75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 7— do 7:20, hreczka 9— do 9:50, konieczna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudzka stara — do —, nowa 5:60 do 5:70, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 50— do 65—, rzepak 10:90 do 11:25, groch pastewny 7— do 7:25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17— do 17:50, na fermin 14:25 do 15:25, warianty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania, jak z Londynu donoszą, wzięła w poniedziałek udział w obiedzie u królowej Wiktorji w Osborne.

P. Minister wojny generał kawalerji Krieghammer udał się we wtorek po południu z Wiednia do Ischl.

Na wielkim festynie „gimnastyków“ niemieckich w Hamburgu przemawiał w imieniu przybyłych z Austrii 850 niemieckich gimnastyków poseł do Rady państwa Kienmann i oświadczył, że „przybyli do Hamburga, aby nabrać otuchy do dalszej walki w obronie „zagrożonej“ niemieczyny z Austrii i że ich łączy ściśły węzeł z niemieckimi braćmi w cesarstwie“. W imieniu 300 niemieckich gości z W. Ks. Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich przemawiał niejaki dr. Schlee, wzywając niemieckich gimnastyków do pomocy w obronie „zagrożonych“ wschodnich kresów.

Deputacya gimnastyków austriackich chciała złożyć hołd księciu Bismarckowi, ale nie została przypuszczoną do księcia.

Wiadomości o stanie zdrowia ks. Bismarcka są mocno sprzeczne. Gdy jedne piśma twierdzą, że wywołuje on zaniepokojenie, inne sądzą, że pogorszenie wcale nie nastąpiło.

Berliński *Local Anzeiger* dowiaduje się od prof. Schweningera, iż alarmujące wieści o stanie zdrowia księcia są bezpodstawne. Były kanclerz przepędził noc onegdajszą do brzo a wczoraj rano wstał z łóżka.

Dr. Schweninger dodał, że obecnie wyjeżdża do Saksonii, czego by nie uczynił w razie jakiegos bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Niemiecki „związek“ rolników poniósł

dotkliwą stratę. Onegdaj umarł w majątku swym Döllingen pierwszy przewodniczący związku, znany poseł Plötz. Był to niezwykle zręczny i ruchliwy agitator dla celów „związku“, a jakkolwiek w ostatnim czasie powaga jego mocno się zachwiała, mimo to wpływ jego w sprawach agrarnych w Niemczech był bardzo znaczny.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że obiegające od pewnego czasu po dziennikach zagranicznych niepokojące pogłoski o stanie zdrowia carowej są zupełnie bezpodstawne. Stan ogólny carowej jest normalny, nie ma też mowy o jej wyjeździe na kurację za granicę.

Cała prasa rumuńska podnosi znaczenie odwiedzin króla Karola w Petersburgu. Wizyta ta umocni przyjaźń obu państw, zawartą na polu walk.

Paryski *Journal Officiel* ogłasza dekret, pozbawiający Zolę tymczasowo godności oficera legji honorowej. Dekret opiewa:

„Zważywszy, że Emil Zola przez swe zachowanie zwiększa jeszcze doniosłość potwarzy, których wyjątkową doniosłość mógł z łatwością ocenić i które głęboko poruszyły wszystkie umysły; zważywszy, że z powodu tych oszczerstw został on skazany na karę najwyższą, jaką kodeks przewiduje, ale ponieważ tu wyrok ten, wydany zaocznie, nie jest dotychczas jeszcze prawomocnym, prezydent rzeczypospolitej postanawia: Emil Zola na czas, dopóki wyrok nie stanie się prawomocnym, pozbawionym jest praw i prerogatyw opinii legji honorowej.“

Björnson w liście do *Frankfurter Ztg.* cofa swoje poprzednie twierdzenie, jakoby kanclerz ks. Hohenlohe porównywał Dreyfusa, „męczennika z Czarnej wyspy“ z umęczonym Chrystusem. Björnson twierdzi, że w tym punkcie osoba, od której czerpie informację, nie rozumiała dobrze słów ks. Hohenlohego. Ową osobą, która udzieliła Björnsonowi informacji, jakie posłużyły mu do ogłoszenia listu w sprawie Dreyfusa, ma być znany malarz Lenbach. *Neueste Nachrichten* piszą w tej sprawie: Nasze koła urzędowe nie tylko uznają niewinność Dreyfusa, ale nawet sekretarz spraw zagranicznych ogłosił w tej mierze jak najformalniejsze oświadczenie. Kanclerz, jako znający dobrze stosunki francuskie, nie może mieć w tej mierze innego poglądu.

Björnson wystosował teraz do dziennika francuskiego *Temps* list, w którym powiada, że postępowanie Francji innym cywilizowanym narodom wydaje się zbrodniczem. Francya znajduje się w tej chwili w służbie reakcji; naruszają tam ustawy, polityka przydalsnia sprawiedliwość, a wszystko to w imieniu armii, aby ratować jej cześć i honor sztabu generalnego. Atoli Francya powinna wiedzieć, że jej sztab generalny tak się w oczach Europy i Ameryki skompromitował, że w razie rewizji procesu Dreyfusa, nie miałby już nic ani do zyskania, ani do stracenia.

Prokurator rzeczypospolitej po konferencji z generalnym prokuratorem przedstawił sędziemu śledczemu Bertususowi wniosek w sprawie skargi Picquarta przeciw pułkownikowi Paty de Clam. Bertulus już dziś zapewne wyda w tej sprawie orzeczenie.

Z Kairu donoszą: Anglii przygotowują się żywo do nowej kampanji przeciwko Derwiszom. Głównym dowódcą będzie generał Kiezener. Pierwsza i druga brygada wojsk anglo-egipskich, pod dowództwem generałów Wuchope i Littletona, w tych dniach wyruszają na południe, w kierunku Khartumu. Obaj generałowie przybyli już do Kairu. Te dwie brygady stanowią będą przednią straż. Skoncentrują się one około połowy sierpnia w okolicach Szabluka i Abu Dir.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 lipca. *Wiener Abendpost* donosi: Ministerstwo skarbu wydało do władz skarbowych krajowych reskrypt, mocą którego komisje szacunkowe mogą przedsiębrać własne oszacowania, wbrew uczynionym przez podatujących fasjom, dopiero po poprzednim zawiadomieniu kontrahentów o zachodzących wątpliwościach.

Wiedeń, 28 lipca. Radca Dworu profesor dr. Dittel zmarł dzisiaj rano.

Berlin, 28 lipca. Według doniesień z dnia wczorajszego wieczorem w stanie ogólnym ks. Bismarcka nie zaszła żadna zmiana. Sen dobry; o puchnięciu nóg nie ma mowy.

Berlin, 28 lipca. *Hamburgische Correspondenz* donosi z Friedrichsruhe: Ks. Bismarck przepędził dzisiaj noc bardzo dobrze. Spał siedem godzin bez przerwy. Małe opuchnięcie skłóse. Hr. Wilhelm Bismarck zamierza w sobotę wyjechać z Friedrichsruhe. Dr. Schweninger pozostaje przy księciu Bismarcku.

Paryż, 28 lipca. Dzienniki potwierdzają, że decyzya w sprawie Paty de Clama nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego. *Radical* donosi: Zola bezpośrednio po procesie wersalskim dnia 18 b. m. wyjechał z Paryża.

Paryż, 28 lipca. *Agencya Havasa* stwierdza pokojową misję ambasadora Cambona w Waszyngtonie.

Wojna.

Madryt, 28 lipca. Oficjalna depesza z San Juan de Portorico donosi: Wojska amerykańskie posuwają się w kierunku Yanco; stoczyły kilka utarczek, poczem musiały cofnąć się do wczorajszych stanowisk.

Hawanna, 28 lipca. Stan rzeczy pod Manzanillo niezmienniony. Notablowie kubańscy oświadczają, że przekładają już aneksję Kuby przez Stany Zjednoczone nad jej niepodległość. W tym ostatnim wypadku obawiają się strasznych ekcesów ze strony powstańców.

San Jago de Kuba, 28 lipca. Pułk wojska amerykańskiego wysłano do Guantanamo dla zajęcia fortów, opuszczonych przez Hiszpanów.

Key West, 28 lipca. Krażownik „New Orleans“ pochwycił i przyprowadził tutaj parowiec hiszpański, płynący pod francuską flagą „Olinde Rodriguez“, który usiłował przerwać blokadę pod San Juan de Portorico. Na pokładzie parowca 37 podróżnych, oraz zapasy tytoniu i kawy.

Londyn, 28go lipca. *Biuro Reutersa* donosi z Waszyngtonu: Zawarcie zawieszenia broni nastąpi tylko wtedy, jeżeli dane będą zupełnie obowiązujące gwarancje, że po zawieszeniu broni nastąpi rokowania pokojowe. Ponadto musi preliminarz traktatu pokojowego zawierać ze strony Hiszpanii zobowiązanie do poddania się całemu szeregowi warunków jakie Stany Zjednoczone postawią jako podstawę rokowań pokojowych.

Dwa najważniejsze warunki, co do których rząd Stanów Zjednoczonych już powziął decyzje, są następujące: niezawisłość wyspy Kuby i odstąpienie wyspy Portorico na rzecz Stanów Zjednoczonych — atoli obie wyspy mają być odstąpione Stanom bez długów. Stany nie będą żądały odszkodowania wojennego, chyba w razie, gdyby Hiszpania dalszym swym oporem naraziła rząd amerykański na wielkie koszta, mianowicie z powodu wysłania eskadry amerykańskiej do Hiszpanii i dalszych operacji wojennych na Antylach.

Waszyngton, 28 lipca. Sekretarz w departamencie stanu Day i wicesekretarz w tymże departamencie zredagowali już punkta zasadnicze, mające stanowić podstawę dla rokowań pokojowych. Mianowicie Stany Zjednoczone żądają usunięcia panowania Hiszpanów na Kubie, przy czem sama ludność Kuby ma wypowiedzieć, jakiej życzę sobie na przyszłość trwałej formy rządowej pod opieką Stanów Zjednoczonych; dalej żądają całkowitego bez żadnych zastrzeżeń odstąpienia Stanom Portorico i uregulowania kwestji filipińskiej z pomocą konferencji lub komisji.

Waszyngton, 28 lipca. *Biuro Reutersa* zapewnia, że prezydent Mac Kinley dziś doręczy ambasadorowi francuskiemu Cambonowi odpowiedź na hiszpańską propozycję rokowań pokojowych. Sądzą, że prezydent zgodzi się na zawieszenie kroków wojennych, jeśli tylko Hiszpania zapewni, że czasu zawieszenia broni użyje na układy pokojowe, oparte na pewnych z góry umówionych, zasadniczych punktach.

Nowy Jork, 28 lipca. Z St. Thomas donoszą, iż w pobliżu Ponce, na wybrzeżu Portorico, wylądowała druga już kolumna amerykańska pod dowództwem gen. Broeke. Przed portem San Juan de Portorico ukazała się jednocześnie silna eskadra amerykańska.

Nowy Jork, 28 lipca. Do tutejszego *Heralda* telegrafują z Waszyngtonu: W nocie ambasadora Cambona powiedziano: Hiszpania przyznaje, że kampania wojenna była dla niej nieszczęśliwą i sądzi, że nadeszła chwila poczynienia u rządu Stanów Zjednoczonych kroków w celu zakończenia wojny. Hiszpania tedy prosi za pośrednictwem ambasadora Cambona o zakomunikowanie warunków, na jakich Stany Zjednoczone byłyby skłonne do zawarcia pokoju. Cambon zresztą nie mógł powiedzieć prezydentowi Mac Kinleyowi do jakich ustępstw gotową jest Hiszpania.

Słychać, że *minimum*, na jakie zgodziłyby się Stany Zjednoczone, przedstawia się, jak następuje: Zupełna niepodległość Kuby pod protektoratem Stanów Zjednoczonych, odszkodowanie wojenne, odstąpienie portów na wyspach Maryańskich i Filipińskich, jako stacyj węglowych. Ten ostatni warunek jest niezbędnie ważnym dla zawarcia pokoju.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń była dziś w południe przerwana; z tego powodu nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go lipca 1898, godzina 10 minut 30 Akcye kredytowe 358:75, Akcye kolei państwowej 358:25, Akcye tytoniowe —:75, Anglo-austriackie —:—, Unionbank —:—, Południowej 76:50, Renta papierowa —:—, Akcye banku dla krajów koronnych 225:75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98:—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97:60, Napoleondor —:—, Rubel papierowy —:—, 4-prc. węgierska renta złota —:—, za 100 marek 58:83, Alpine 164:60. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 28go lipca 1898, godzina 2 minut 30 Alpejskie Towarzystwo górnicze 164:25, Węgierskie akcye kredytowe 393:50, Akcye anglo-austriackie 157:60, Akcye banku Union 295:—, Kredytowe ziemskie 449:10, Kredyty 358:50, Akcye kolei południowej 76:50, Losy tureckie 59:55, Akcye kolei państwowej 358:60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291:75, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97:60, Akcye tytoniowe 135:50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97:80, Akcye kolei Eben-tal 262:50, Akcye banku dla krajów koronnych 225:—, 4-procentowa węgierska renta złota 120:80, Akcye banku związkowego 264:75, Rubel papierowy 1:27:50, Węgierska renta papierowa 99:—, Rimurania 252:25. Usposobienie ustalone.

Giełda zagraniczna, dnia 27go lipca 1897 r. godzina 4 minut 45. Paryż: 3-prc. renta 103:17, lombardy —:—, Usposobienie —. Berlin: ruble rosyjskie 216:10, Akcye kredytowe 224:75, Polskie listy zastawne —:—, Papiery galicyjskie —:—, Nowa rosyjska pożyczka —:—, Austriackie banknoty 170:—, Lombardy 33:40 Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 27go lipca 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19:50 do 19:80 złr. Budapeszt: Pszenica na jesien 17:90 do 18:91 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —:— zł. —:— zł., żyto —:— do —:— zł., spirytus 54:90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 53:70 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorem roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatk miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Nadesłane,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Towarzystwo akcyjne Compagnie Commerciale Française w Paryżu ogłasza niniejszem, że Wgo Kazimierza Szumskiego, k. pruskiego radcę górniczego w Boryslawiu zamieszkałego, w myśl art. IV. ces. rozp. z d. z 29 listopada 1865 N. 127 dz. u. p. wyłącznym reprezentantem tegoż towarzystwa dla królestw i krajów, reprezentowanych w radzie państwa, ustanowiło i że wysokie c. k. Namiestnictwo ustanowienie w moim będącego reprezentanta reskryptem z d. 28. marca 1898 l. 16833 do wiadomości przyjęło.

Boryslaw, dnia 1. lipca 1898.

Zawiadamiamy P. T. Szanownych Odwiorców naszych, że wyłączne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny

kół „Humber“

z fabryk

Beeston Wolverhampton i Coventry oddaliśmy firmie

M. Gustowicz i Sp.

we Lwowie,

ulica Akademicka l. 3.

Humber & Co Ltd.

Beeston Wolverhampton, Coventry England.

Przyjechali do Lwowa dnia 28 lipca 1898

HOTEL GEORGE.

PP. M. br. Błażowscy z Nowosiółek, T. hr. Dzieduszycki z Niessuchowa, J. hr. Męciński z Dukli, K. hr. Czosnowski z Wołynia, L. hr. Ledochowski z Rossyi, J. Jabłonowski z Zagwoździa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W Wróblewski z Warszawy, A. dr. Skiniwicz z Dalmacji, K. Buszezyński z Wassy, Br. Jorkasch-Koch z Wiednia, A. Reitzenstein z Końskiego, T. Tobis z Gorlic.

Muzeum imienia Lnbomirskich.

W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Table of train schedules with columns for 'Do Lwowa przychodzą' and 'Ze Lwowa odchodzą', listing train numbers, destinations, and times.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a میانowie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, d. 28 lipca 1898.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and their prices, including 'Kol. g. Kar. Lud.' and 'Banku hip. gal.'.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing mortgage notes (listy zastawne) for various banks and terms.

III. Obligacje za 100 zł.

Table listing bonds (obligacje) from various municipalities and banks.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets (losy) from Krakow and Stanislawow.

V. Monety.

Table listing various coins and their values.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 lipca 1898.

Table showing exchange rates for various currencies and commodities.

Table listing various goods and their prices, including 'Losy z roku 1854' and 'Listy zast. domen. państw.'.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt (dług państwa) for various countries.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds (obligacje kolejowe) from various railway companies.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority railway bonds (obligacje pierwszeństwa).

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)

Table listing Hungarian government debt (dług państwa).

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds (obligacje indemnizacyjne).

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans (inne publiczne pożyczki).

Table listing various goods and their prices, including 'Gal. poz. kraj. z r. 1873' and 'Pożyczka miasta Lwowa'.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table listing mortgage and debt notes (listy zastawne, oblig. hipot.).

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing priority bonds with 100 zł nominal value (obligacje z prawem pierwszeństwa).

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets (losy) for various locations.

Table listing various goods and their prices, including 'Czerw. krzyża węg. tow.' and 'Losy fund. arc. Rudolfa'.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing bank shares (akcje banków) from various banks.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych

Table listing shares of transport enterprises (akcje przedsiębiorstw transportowych).

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing shares of industrial enterprises (akcje przedsiębiorstw przemysłowych).

N. Wskle.

Table listing various commodities (wskle).

O. Waluty.

Table listing various currencies (waluty) and their exchange rates.

Wobec wysokiego kursu rent austriackich i węgierskich polecamy zamiar tychże na Listy zastawne Towarzystwa kredyt. ziemsk., Listy zastawne Banku krajowego i Listy zastawne Banku hipotecznego.

Dom bankowy i Kantor wymiany. Sokal i Lilien. Wszelkie zlecenia z prowincji wykonywujemy odrotną pocztą.

Licytacje.

L. cz. E 2/98 (6) (4651 3—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez p. adwokata dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 24. sierpnia 1898 o godzinie 10-tej przedpołudniem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności, whl. 307 ks. gr. gm. Choczna objętej, małoletnich Antoniny, Maryanny, Stefani, Karoliny, Józefa i Anieli Bandołów własnej, składającej się z parceli bud. 148 i gr. 1530/1, 1530/2, 1531, 1532, 1533, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539/1, 1539/2, 1540, 1542, 1543, 1544, 1545, 6820, 6821, 6823, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów i drzew owocowych w ogrodzie.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2027 zł. 22 ct. a. w. przynależności zaś na 68 zł. 65 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 1397 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

O. k. Sąd powiatowy Oddział III. Wadowice, dnia 28. czerwca 1898.

L. E 4/98 7 (4652 2—3)

Na żądanie powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach zastąpionej przez adwokata p. dra. Iwańskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1898 o godzinie 9-tej przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności whl. 316 gm. Choczna objętej, Jana Bryndzy własnej, składającej się z dwóch parcel budowlanych wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi i z 15 parcel gruntowych w łącznej przestrzeni 16 morgów 1152⁰/₁₀₀ wraz z przynależnościami, składającymi się z 30 drzew owocowych w ogrodzie, 2 wozów o żelaznych osiach, 1 bronny, 1 pługa i obsiewu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4936 zł. 15 ct. a. w. przynależności zaś na 157 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 3425 zł. 42 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Wadowice, dnia 29 czerwca 1898.

L. 18 133/98 (4636 2—2)

Obwieszczenie. Opróżniona składownia tytoniu w Żurawnie będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Stanisławowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe sześćdziesiąt (60) trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1-go lipca 1897 do końca czerwca 1898 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 35.099 zł. 18 ct. względnie w wadze klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 662 zł. 69 ct. sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizya w wysokości 1¹/₂ procentu od ich wartości.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk, i wniesioną opieczetowaną najdalej do 16 (szesnastego) sierpnia 1898 do godziny pierwszej po południu u naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 200 zł. O. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Lwów, dnia 19 lipca 1898.

L. 45956 (4677 3—3)

OBWIESZCZENIE. W celu oddania w przedsiębiorstwo wybrukowania części ulicy Podgórskiej i gościńca Nadwiślańskiego przez miasto Podgórze w okręgu budowniczym Krakowskim, odbędzie się dnia 12 sierpnia 1898 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa. Koszta fiskalne robót w r. 1898 wykonać się mających wynoszą 9776 zł. 42 ct. w. a. Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty sporządzone według przepisane go wzoru z podaniem opustu z ceny fiskalnej nie tylko cyframi ale i literami a opatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5%, wnoszone być mają najpóźniej do godziny 12-tej w południe.

Oferty niesporządzone według przepisane go wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję licytacyjną zwrócone; wniesione zaś po terminie licytacji lub w innym miejscu nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namieśnictwa. Lwów, dnia 21 lipca 1898.

L. cz. VI 119,96 5 (4653 1—3)

Dnia 29 sierpnia 1898 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym relicytacja realności pod Nr. 528 w Hruszowie, w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 256 księgi gruntowej dla Hruszowa, dłużnika Leizora Birnbauma własnej, na zaspokojenie wierzytelności galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. Cena wywołania 110 zł. Wadyum 11 zł.

Realność ta zostanie także niżej ceny wywołania, jednak nie poniżej kwoty 55 zł. sprzedana.

Blizsze warunki do przejrzania w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Artur Madeyski c. k. notaryusz w Medenicach.

O. k. Sąd powiatowy Medenice, 9 czerwca 1898.

L. cz. 66620 (4679 1—3)

W c. k. Dyrekcji poczt i telegraf. odbędzie się drogą licytacji ustnej sprzedaż nie użytkowanych, wybrukowanych, druków w ilości około 27.000 kilogramów na dniu 8 sierpnia b. r. o godzinie 10 przedpołudniem Licytacja odbędzie się w tutejszym głównym budynku pocztowym w sali wykładowej na I piątrze.

Interesowani mają przed rozpoczęciem licytacji złożyć na ręce komisji wadyum w wysokości 50 złr w. a. Nabywca jest obowiązany zabrać nabyte druki najdalej do 3 dni po odbytej licytacji i po uiszczeniu należności.

Druki licytacją objęte są do przejrzania w godzinach urzędowych w tutejszym ekonomacie.

We Lwowie, dnia 23 lipca 1898.

O. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.

L. cz. E. 234/98 1 (4449)

Na żądanie c. k. zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się dnia 9 września 1898, o godzinie 10 przed południem, licytacja realności nk. 112 whl. 205 2/12 whl. 189 2/4 whl. 206 2/8 whl. 207 księgi gruntowej Łękawica objętej, dłużniczki Maryanny Gieleciak własnej.

Oceniona jest na 172 złr. 37. ct. a. w. Najniższa cena wynosi 57 zł. 46 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Slemień, dnia 7 czerwca 1898.

L 1520 (4680 1—3)

OBWIESZCZENIE W c. k. głównej fabryce tytoniu w Krakowie odbędzie się dnia 25 sierpnia 1898 o godzinie 12-tej w południe licytacja z pomocą wniesienia pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy desek i węgla, potrzebnych w roku 1899.

Blizsze warunki dostawy mogą być przejrzane w tutejszej c. k. głównej fabryce tytoniu w godzinach urzędowych Kraków, dnia 19 lipca 1898.

L. cz. III. 801/97 4/III (4642 1—3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim, zastąpionego przez adwokata dra. Tilla, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1898 o godz. 10 przedpołudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. drzwi 8 w Brodach, licytacja realności wyk. hip. 1. 44 ks. gr. gminy kat. Śnihodoły objętej wraz z przynależnościami,

składającymi się z bydła zakładowego i narzędzi rolniczych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2.200 koron., przynależności zaś na 73 zł. 10j ct.

Najniższa cena wynosi 1565 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy w Brodach Oddział III, dnia 27 czerwca 1898.

L. cz. VI 895 219 (4587 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Joela Freunda w kwocie 23 zł. 81 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 1 września 1898 i 3 października 1898 każdym razem o g. dzinie 10 z rana, w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacja sprzedaż realności pod lk. 278 w Korczyni położonej, a wedle lwh. 278 księgi gruntowej dla tej gminy, Jana Zawalskiego recte Zawały własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 200 zł. a. w. Wadyum 20 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze do przejrzania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Robert Pawłowski, adwokat w Krośnie.

O. k. Sąd powiatowy Oddział III. Krosno, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. E. 367/98 3 (4686 1—3)

Na żądanie p. Stanisława Kwiatkowskiego odbędzie się dnia 3 sierpnia 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. w Dębicy, licytacja realności lwh. 135 ks. gr. gm. kat. Dębica tj. domu mieszkalnego, budynków gospodarczych i ogrodu, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew i ogrodzenia.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest oceniona na 4338 zł. 78 ct. przynależności zaś na 35 zł.

Najniższa cena wynosi 4373 zł. 78 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym; w biurze Nr. 7. Warunki licytacyjne przedłożone do l. cz. E 367/98 3 zatwierdza się.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy Oddział III. Dębica, dnia 6 lipca 1898.

L. cz. E. 315/98 2 (4692)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, zastąpionego przez dra. Maurycyego Paschka, odbędzie się dnia 2 września 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja realności whl. 21 i 24 gminy Paniowce objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 chat, 2 stodoł i 2 stajen

Nieruchomości wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi wystawione na licytację są ocenione a to: co do whl. 21 na 985 zł. zaś co do whl. 24 na 753 zł.

Najniższa cena wynosi co do pierwszego 656 zł. 67 ct. a co do drugiego 502 zł. po

niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy Oddział II. Mielnica, dnia 15 lipca 1898.

L. cz. VI 22/97 3 (4541)

Na żądanie Franciszka Kośmidra odbędzie się dnia 5 września 1898 o godz. 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie licytacja całej realności wraz z przynależnościami whl. 378, 1/4 części whl. 368 — 3/72 części whl. 369 — 3/36 części whl. 370 i 2/12 części whl. 371 ks. gr. gm. Sucha objętych, ocenionej na 1109 zł. 90 ct. Antoniego Kuliga własnej.

Najniższa cena wynosi 554 zł. 95 ct. wa. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy Oddział II. Slemień, dnia 24 czerwca 1898.

Konkurs.

L. 66371 (4662 2—3)

KONKURS. Na posady ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Nikłowicach w powiecie Mościckim,
2. w Koniecznej w powiecie Gorlickim,
3. w Zembrzycach w powiecie Wadowickim,
4. i w Nowosólkach w powiecie Podhajeckim za kontraktem służbowym i kaucya po 200 zł.

Pobory:
Dla Nikłowic:
Płaca rocznych 150 zł.,
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Sądowej Wiszni i napowrót.

Dla Koniecznej:
Płaca rocznych 150 zł.,
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 180 zł. na codziennego posłańca pieszego do Gładyszowa i napowrót.

Dla Zembrzyc:
Płaca rocznych 150 zł.,
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 120 zł. na codziennego posłańca pieszego do Suche i 200 zł. na 1 stonosza wiejskiego (Landbriefträger) cztery razy na tydzień dla miejscowości: Budzów, Jackówka i Biezkówka.

Dla Nowosółek:
Płaca 150 zł.,
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 150 zł. na codziennego posłańca pieszego do Podhaje i napowrót.

Podania wniesć należy najpóźniej do 12 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 22 lipca 1898.

L 16692 (4676 2-3)

Według oznajmienia c. k. Ministerstwa spraw zewnętrznych z dnia 20 czerwca 1898 l. 30388/VI obsadzona będzie z początkiem roku szkolnego 1898/9 t. j. z dniem 1 września b. r. w austriacko-węgierskiej szkole chłopców i dziewcząt w Konstantynopolu posada nauczyciela. Szkoła ta jest prywatną szkołą ludową, posiadającą prawo publiczności. Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych 96 funtów tureckich = 864 zł. w w. złocie oraz dodatek na mieszkanie w wysokości 24 funtów = 216 zł. w złocie, bez prawa do emerytury.

Po trzech latach powiększa się płaca roczna o 12 funt. tureckich (108 zł. w złocie), po każdym następnym trzech latach o taką samą sumę, aż do osiągnięcia maximum rocznych 144 funtów = 1296 zł. w złocie, która to płaca roczna pozostaje stale przez dalsze lata.

Ubiegający się o tę posadę muszą być stanu wolnego, mieć wykształcenie seminaryjne i wykazać się uzdolnieniem do nauczania w szkołach ludowych z językiem wykładowym niemieckim. W razie jeźli inne warunki będą równe, otrzymają pierwszeństwo kandydaci, którzy mogą uczyć śpiewu i rysunków oraz stenografii, a oprócz niemieckiego władają językiem włoskim lub francuskim.

Uwzględnieni będą w zasadzie tylko tacy kandydaci, którzy się zobowiązują na piśmie pozostać przy szkole przynajmniej przez trzy lata.

Kandydat winien jest wymienić dokładnie w podaniu, czy i jakie mógłby sobie ewentualnie r. ścięć w kraju prawa do emerytury i podać, jak się przedstawia sprawa jego służby wojskowej.

Jeżeli kandydat mający być zamianowanym znajduje się w służbie publicznej, winien j-st celem objęcia tej posady uzyskać od przełożonej władzy szkolnej urlop, na razie jednooczny, ażeby sobie zastrzedz dotychczasową posadę i przywiązane do niej prawa.

Na koszt podróży otrzyma kandydat po nominacji 200 franków w złocie. Dodatek 100 franków w złocie na koszt powrotu otrzymają tylko ci nauczyciele, którzy czynni byli przy szkole przynajmniej przez trzy lata.

Podania o powyższą posadę należy udokumentowane, wystosowane do Rady szkolnej, wnieść należy za pośrednictwem przełożonej władzy najdalej do 1 sierpnia b. r. do c. i k. austriacko-węgierskiego konsulatu w Konstantynopolu.

Kandydaci, których podania nie będą zaopatrzone w potrzebne dokumenta lub którzy wniosą podanie za późno, nie będą uwzględnieni.

Bliższych wyjaśnień udzieli dyrekcya. Wiedeń, dnia 24 czerwca 1898.

Za Ministra wyznań i Oświecenia: Hartel w. r.

L. cz. 2087 (4671 2-3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Myślenicach ogłasza konkurs na posadę inżyniera powiatowego, płaca roczna 1000 złr i 300 złr. na objazdy, może także nastąpić umowa co do wyższej płacy. Pierwszeństwo mają ukończeni technicy z odpowiednio odbytą praktyką. Termin do wnoszenia podań 1 września br.

Myślenice, dnia 23 lipca 1898

Kuratele.

L. cz. P. XII. 55/98 (1) (4582 3-3)

Seweryn Jan Kazimierz Skwirczyński uznany marnotrawcą, kuratorem jest Hermann Laberscheck.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII. Kraków, dnia 15. lipca 1898.

L. cz. L. 1/98 (4) (4620 3-3)

Olimpia Niechajewicz z Jawornika za umysłowo chorą uznana, a kuratorem mąż Józef Niechajewicz ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Myślenice, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. L. 4/898 (4) (4687 1-3)

Wincenty Chrobak (syn Benedykta) z Rodatycz z powodu marnotrawstwa oddany podkuratelę.

Kuratorem jego Franciszek Wróbel z Rodatycz.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Gródek, dnia 10 czerwca 1898.

L. cz. P. XI. 52/98 (1) (4685 1-3)

Rozalia Piechocka uznana umysłowo chorą, kuratorem jest Stanisław Wiczorek w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI. Kraków, dnia 21 czerwca 1898.

L. cz. 11681/97 (4694 1-3)

Józef Pędrak z Rzeczycej długiej uznany został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 27 listopada 1897 l. 14412 za marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony został Klemens Latawiec z Rzeczycej długiej.

C. k. Sąd powiatowy. Rozwadow, dnia 15 maja 1898.

L. cz. L. 1/98 (1) (4691 1-3)

Sisla Kraut z Mościsk uznana została umysłowo niedołężną, kuratorem jej Wolf Metzger rytualnik rzeźnik w Mościskach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Mościska dnia 13 lipca 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3809 (4614 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Markusa Esiga dw. im. Katza vel Wildera, iż Jossel Katz vel Wilder przeciw Gidli Katz vel Wilder ur. Rosen i przeciw innym pod dnem 16 marca 1897 do l. 3809 pozew o unieważnienie aktu darowizny z dn. 4 kwietnia 1889 l. rep. 13668 i z dnia 7 stycznia 1891 l. rep. 3769 wniósł, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 5 maja 1897 o 10 godzinie rano w biurze nr. 4 wyznaczony i pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Bernardowi Grossowi adw. w Brodach doręczonej został, któremu kuratorowi potrzebną do obrony praw swoich informację udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, dnia 25 marca 1897.

L. E. 38/98 2 (4425 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Benjamina Ziff, na dniu 30 czerwca 1898 l. F. 38/98 l. wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weksel postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza wekslu z daty Lwów, 5 maja 1898 na 199 zł. 46 ct. a. w. opiekującego, w trzy miesiące od daty płatności przez Benjamina Ziff, jako przedstawiciela i remitenta a przez Juttę Voelker, jako akceptantkę podpisanego — ażeby w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego zgłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej płatności weksla, a więc od dnia 6 sierpnia 1898 r. weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. C. II. 55/98 (1) (4615 3-3)

Przeciw Wojciechowi Krupie, przedtem w Górze motycznej zamieszkałemu a obecnie w Ameryce przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Józefa Chorążego w Górze motycznej pozew o 150 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 12. września 1898 na godzinę 9. przed południem w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Wojciecha Krupy, ustanawia się p. adw. dr. Fischlera w Dębicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wojciecha Krupę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dębica, dnia 29. marca 1898.

L. 1767/96 Tab. (4447 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fryderyka Schieka, że przeznaczona dla niego uchwałą z 31 grudnia 1896 l. 15484 dozwalającą intabulacji parcel gruntowych lk. 420 whl. 711 ks. gr. gm. Oleszyce stare na rzecz Wiktora Nazarewicza doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Józefowi Kapko w Lubaczowie

Lubaczów, 3 czerwca 1898.

L. cz. E. 235/98 5 (4452 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Budznowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Ochockiego, że w sprawie egzekucyjnej Wincentego Rawskiego przeciw niemu o 300 zł. z pn. ustanowiono dlań kuratorem Konstantego Widawskiego c. k. notariusza w Budznowie.

Rzeczą egzekuta jest podać kuratorowi środki, mogące służyć ku jego obronie ewentualnie ustanowionemu pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I, Budzanów, dnia 17 czerwca 1898.

L 13345/97 (4442 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Beilę Balleisen i Feigę Goffried, iż dnia 7 maja 1895 w Brodach zmarła Etila Chawe 2 im. Gottfried bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa takowe, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenia się do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem dr. Samu-lem Wagnerem przeprowadzone i części spadku jemu przypadające dla nich zachowane zostaną.

Brody, dnia 29 grudnia 1897.

L. 5257 (4461 2-3)

C. k. Sąd powiatowy wzywał niewiadomego z pobytu Jana Pitere, aby do spadku po Reginie Piterowej, zmarłej dnia 28 grudnia 1893 zgłosił się w przeciągu jednego roku od dnia umieszczenia tego edyktu, po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Józefem Piestrakiem z Lutezy będzie pertraktowany i przypadająca dla niego część spadku w gotówce w depozycie sądowym będzie przechowywana.

Strzyżów, 9 grudnia 1895.

L. 5695 (4513 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza 4 pre. listu zastawnego galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie serya V. Nr. 20437 na 100 zł. opiekującego, ażeby takowy w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety lwowskiej“ sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa wykazał, ileż w przeciwnym razie rzeczony list zastawny za umorzony i wszelkiej mocy prawnej pozbawiony uznany zostanie.

Lwów, dnia 22 lutego 1890.

L 113 (4436 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Chaima Schulima 2 im. Buttermana, Kopla Buttermana i Izaka Buttermana, że powołani są do spadku po zmarłym w Tarnowie w dniu 30 maja 1896 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli bracie swym Herschu Buttermanie i wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku od niżej wymienionego dnia oświadczenie przyjęcia spadku w tut. sądzie wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i z ustanowionym dla niewiadomych z miejsca pobytu kuratorem dr. Febusem Salomonem, adwokatem w Tarnowie, przeprowadzone zostanie.

Tarnów, dnia 23 kwietnia 1898.

L. cz. 663/97 (?) (4487 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że dnia 23 listopada 1897 amara w Śniatynie Eleonora z Ciesielskich Lichtblau bezdzietnie, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli, a do dziedziczenia spadku powołani są ustawowi dziedzicze trzeciej linii tak ze strony ojczyściej jak i macierzystej.

Gdy jest możliwe, że oprócz wiadomych już sądowi spadkobierców z linii ojczyściej są jeszcze inni z tejże linii dotąd nieznanani i gdy spadkobiercy z linii macierzystej nie są wcale wiadomi, przeto, ustanawiając równocześnie dla wszystkich niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie adwokata dr. Wiktora Ziemy w Śniatynie, wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenia spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicami i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Śniatyn, dnia 26 czerwca 1898.

L. cz. X. 6/96 (11) (4432 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. zarządza w rejestrze handlowym dla pojedynczych firm wpis zgłoszonej „firmy“ Wyrab lasów i handel drzewem Lejzowa Wanga w Krasnem.

Rzeszów, dnia 26 kwietnia 1898.

L. cz. Cg. I. 113/98 (1) (4433 2-3)

Przeciw Józefowi i Katarzynie małż. Koczelom których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Franciszka Puc przez dr. Fechtdegana adw. w Rzeszowie pozew o zapłacenie sumy 632 złr. w. a.

Na podstawie pozwu z daty Rzeszów 18 czerwca 1898 l. cz. Cg. I. 113/98 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja i Katarzyny małż.

Koczelów ustanawia się Pana dr. Fischlera adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy Oddział I. Rzeszów, dnia 22 Czerwca 1898.

L. cz. Whl. 321. Bołdury (2) (4482 2-3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Tomasz Bogdańskiego i Jewkę Bogdańską ur. Pańków uwiadamia się, iż w celu doręczenia im tus. uchwały tabularnej z dnia 16 czerwca 1897. l. 6211 knrator od actum w osobie adwokata dr. Wagnera ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Brody, dnia 1 czerwca 1898.

L. cz. Firm. 425/98 (4473)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Oziasz Mojżesz Sternbach“ handel winem w Drohobyczu z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślona została.

Sambor, dnia 4 lipca 1898.

L. cz. 1099 ks. gr. Kozłów (4420 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia Izaka Dorfmana, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że dla tegoż w sprawie tabularnej Lei Amper ur. Jejszes o wpis prawa własności do sumy 100 zł. Majer Ort kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, dnia 21 kwietnia 1898.

Zl. 62031/97 (4514)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 28. September 1897. im Handelsregister für Gesellschafts-firme die Firma der in Lemberg errichteten Zweigniederlassung der offenen Handelsgesellschaft unter der Firma „I. Steinbecks Söhne“ deren Hauptniederlassung in Budapest sich befindet gelöscht wurde.

Lemberg, am 1 Nowember 1897.

L. cz. Cw. III. 1379/98 (1) (4501)

Arnoldowi Roznerowi i Samuelowi Nichtchauserowi których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesion został do c. k. Sądu krajowego w Krakowie przez Towarzystwo komissowo Zaliczkowe w Krakowie pozew w dniu 1 lipca 1898 w L. cz. Cw. III. 1379/98 (1) o 265 złr. 72 ct. w. a.

Na podstawie pozwu tego wydanym został nakaz zapłaty w dniu 2 lipca 1898 L. cz. Cw. III. 1379/98 (1).

Celem strzeżenia praw pomienionych kurandów ustanawia się Pana Adwokata dr. Münza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Arnolda Roznera i Samuela Nichthausera w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Kraków, dnia 2 lipca 1898.

L. 44862 (4670)

OBWIESZCZENIE.
W tegorocznem, dnia 19 lipca odbytem losowaniu premij z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzi Ponisńskiego dla czeladników rzemieślniczych, którzy z powodu ubóstwa nie mogą zostać majstrami i założyć samoistnego warsztatu wzięło udział 639 czeladników.

Premie wylosowali następujący czeladnicy:

I. premię w kwocie 834 zł Tuziak Piotr, czeladnik stelmachski, urodzony 5 czerwca 1863 w Zarudcach, zamieszkały we Lwowie.

II. premię w kwocie 695 zł. Gerula Ludwik, czeladnik stolarski, urodzony 21 sierpnia 1842 we Lwowie i tu zamieszkały.

III. premię w kwocie 556 zł. Bochenko Jan, czeladnik szewski, urodzony 18 października 1869 w Gródku, zamieszkały w Zamarszynowie.

IV. premię w kwocie 417 zł. Ogrodnik Michał, czeladnik kowalski, urodzony 15 listopada 1860 w Medyce, zamieszkały we Lwowie.

Z Wydziału krajowego. Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 22 lipca 1898

L. 883/98 (4664)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu zaszłej w dniu 21 lipca 1898 śmierci śp. dr. Czesława Sleczkowskiego, adwokata w Gorlicach, generalnym substytutem tegoż p. dr. Mauryca Stern, adwokat w Gorlicach ustanowiony został.

Z Wydziału Izby adwokackiej. Kraków, dnia 24 lipca 1898.

L. cz. Firm. 206 Stow. II. 70 (4459)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że poleca prowadzącemu rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych wpisanie do nich nowo zawazanego Stowarzyszenia a mianowicie:

1. że zawiazane na podstawie statutów z daty Buczacz 9 lipca 1897 Stowarzyszenie pod firmą w języku niemieckim „Spar und Credit-Verein in Buczacz“ i w języku polskim „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Buczacz, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną (5) pięciokrotną poręką“ opiewającą.

2. że celem stowarzyszenia jest udzielanie kredytu członkom i obracanie kapitałami ich w granicach ustawy,

3. że czas istnienia stowarzyszenia jest nieograniczony,

4. że na pierwsze sześć lat wybrano dyrektorami: Abrahama Abę dw. im. Rappaporta dyrektorem, Mosesa Hornsteina kasyerem, Fischla Horowitza kontrolorem,

5. że ogłoszenia Stowarzyszenia mają być przez dwóch członków dyrekcji podpisane i za pomocą plakatowania publikowane i że publikacja wedle uznania dyrekcji nastąpić może także przez zamieszczenie dotyczącego ogłoszenia w jednym z dzienników krajowych, przez Dyrekcję każdym razem oznaczonym.

6. że odpowiedzialność członków rozciąga się do pięciokrotnej kwoty deklarowanych udziałów,

7. że udział jeden wynosić ma najmniej 25 zł w. a.

8. że firmę Stowarzyszenia podpisują pod wyciśniętą stampilią, wypisaną lub też wydrukowaną firmą dwaj członkowie dyrekcji, albo jeden członek dyrekcji i do podpisania firmy upoważniony urzędnik (prokurzysta) jeśli tenże ustanowionym z stanie wedle wzoru pod D złożonego.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie Oddział IV. dnia 5 lipca 1898.

Zl. IX 132/82 16/II (4477)

Kundmachung.

Über Einschreiten der Herrn Johann und Georg Vogt wird auf Grund der Verantwortungsurkunde des k. k. Bezirksgerichtes Biala vom 6 Juli 1897 Zl. 8647 des Nachlasses nach Johann Vogt, und der Erklärung dessen Erben und Legatäre ddo Skotschau den 12 Jänner 1898 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen, bei der Firma „Johann Vogt“ die Löschung des Johann Vogt (Vater) als off. Gesellschafters der genannten Firma mit dem Beisatz verordnet, dass die bestehende Firma „Johann Vogt“ von den überlebenden off. Gesellschaftern Johann (Hanus) und Georg Vogt beibehalten wird.

K. k. Kreis Gericht Wadowice II. Abtheilung 8 Juli 1898.

L. cz. Cg. I. 148/98 (4531)

Przeciw Majerowi Grünhaut, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Hindę Grünhaut pozew o zwrot nieruchomości lub zapłacen wartości tychże w kwocie 3000 zł w. a.

Na podstawie pozwu tego, celem strzeżenia praw tegoż Majera Grünhaut, ustanawia się Pana dr. Weiraucha, adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu Oddział II, dnia 8 lipca 1898.

L. cz. Cw. 1327/98 I. (4530)

Przeciw Motiowi Schwitzer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu przez Majera Wachtlera pozew o zapłacen sum wekslowych 68 zł i 68 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano 13 lipca 1898 Motiowi Schwitzer nakaz zapłaty sum 68 zł i 68 zł z 6 pr. od 21 października 1895 i kosztami sądowymi 8 zł. 50 ct. w. a.

Celem strzeżenia praw Motia Schwitzera ustanawia się Pana dr. Bindera adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Motia Schwitzera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu Oddział I, dnia 13 lipca 1898.

G. Zl. Firm. 196 St. I. 80 (4529)

Kundmachung.

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Tarnopol hat verfügt im Register für Erwerbs und Wirthschaftsgenossenschaften bei der schon eingetragenen Firma „Gewerbe und Handwerker Credit-Anstalt in Czortkowie“

regisrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ einzutragen, dass bei der am 15 März 1898 abgehaltenen Generalversammlung Israel Winter zum Director, Chaim Israel Kornbluth zum Cassier, beide an Stelle des bisherigen Directors und Cassiers Hersch Pletzmann, Moses Hellerbach wie bis jetzt zum Cassierstellvertreter und an Stelle des Controlors Israel Winter, Wilhelm Dratter zum Controlor gewählt wurden

K. k. Kreisgericht in Tarnopol Abtheilung V. am 11. Juni 1898.

L. cz. Cw. III. 1166/98 1 (4548)

Przeciw Mosesowi Pretzlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Salomona Feinera w Krakowie pozew w dniu 14 czerwca 1898 l. cz. Cw. III. 1166/98 o 150 zł. w. a.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty w dniu 15 czerwca 1898 l. cz. Cw. III. 1166/98 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Pretzla ustanawia się Pana adw. dr. Fischera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Pretzla w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy j. handl. Oddz. II. Kraków, dnia 15 czerwca 1898.

Ч. С. II. 227/98 1 (4689)

Против Супи Кугельмас котрой місце псбиту не є відоме, вніс Шмуйль Екерлинг господар в Дубках в ц. к. повітовім суді в Городенці позов о впис права власности до парц. 2005 в Дубках

На підставі pozwу визначено до устної розпавни спорової день на 9 вересня 1898 о 9 години перед полуднем в тим суді, комната II.

Для стререження прав Сари Кугельмас устанавляє ся пана др. Бялковского адв. в Городенці куратором.

Тойже куратор буде позвану в згаданій справі на єї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді згласить ся або виминить повновластця.

Ц. к. повітовий суд Городенка Відділ II., дня 28 мая 1898.

L. cz. firm. 375/98 1/III. (4522)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nowej firmy pod nazwą: „Towarzystwo katolickie kredytowe spożywcze i wytwórcze ku ochronie własności nieruchomości, rolnictwa przemysłu, handlu i wszelkiej pracy zarobkowej w Krakowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką,“ której łowne postanowienia wpisowi ulegające są:

1. Towarzystwo opiera się na statucie z daty Kraków 28 marca 1898.

2. Firma brzmi jak wyżej, a siedzibą spółki jest Kraków.

3. Celem Towarzystwa jest ochranianie własności nieruchomości, rolnictwa przemysłu, handlu i wszelkiego rodzaju pracy zarobkowej członków swoich,

a) przez dostarczanie im taniego kredytu,

b) przez dostarczanie im artykułów spożywczych i wogóle towarów potrzebnych, czy to do ich gospodarstwa, czy dla ich przedsiębiorstwa.

c) przez dopomaganie członkom swoim przy zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolniczych przemysłowych i handlowych i

d) przez zakładanie i prowadzenie takich przedsiębiorstw.

4) Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony,

5) Członkami dyrekcji są: Wincenty Piwowarski i Karol Łuczko, jako dyrektorowie, tudzież Józef Górecki i Ludwik Szufa, jako zastępy Dyrektorów, którzy firmę Towarzystwa w ten sposób podpisują będą, iż pod powyższem brzmieniem firmy stampilią wyciśniętą, dwaj dyrektorowie, względnie ich zastępy swe imiona i nazwiska podpiszą.

6. Odpowiedzialność członków Towarzystwa jest ograniczona i

7. Wiadomości Towarzystwa dotyczące ogłaszane będą w jednym z codziennych dzienników w Krakowie wychodzących.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III, Kraków, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. 73 kg. Drohajow 1 (4506 1—3)

Celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 1 sierpnia 1897 l. 20694/97 ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Anny Io Iwanuch, 2o Kut kuratorem ad actum adw. dr. Blumenfelda w Przemyśle zamieszkałego, który ją tak długo na jej koszt i niebezpieczeństwo zastępywać będzie

dopóki ta czynnie sama nie wystąpi lub nie wymieni swego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyśle Oddział IV, dnia 29 kwietnia 1898.

L. cz. A. 62/98 3 (4509 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu Oddział I. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Taćkę Szmorhaj i Maryę Czerniawską, że w dniu 1 września 1896 zmarła w Iwaszkowcach ich matka Matrona Skubeń bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum Tymka Pasternaka z Iwaszkowiec.

Wzywa się tedy Taćkę Szmorhaj i Maryę Czerniawską by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc do tego spadku bądź osobiście bądź przez pełnomocnika się zgłosiły gdyż inaczej ustanowiony kurator w ich imieniu do tego spadku się oświadczy i pertraktacja spadkowa z tymże kuratorem ukończoną będzie.

Zbaraż, 30 czerwca 1898.

L. cz. firm. 342/98 27/III. (4503)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy istniejącej firmie „Związek handlowy kółek rolniczych w Krakowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“, że Rada nadzorcza powyższego Związku na posiedzeniu d. 17 maja 1898 odbytem mianowała dr. Józefa Stefczyka w Krakowie zamieszkałego, drugim Dyrektorem też Spółki i że tenże dr. Franciszek Stefczyk podpisując będzie firmę spółki wspólnie z pierwszym dyrektorem Adamem Prądzowskim albo z p. Kazimierzem Rogowskim prokurzystą spółki w ten sposób iż pod wyciśniętą stampilią powyższem brzmieniem firmy podpisze własnoręcznie: „Fr. Stefczyk“.

Kraków, 25 czerwca 1898

L. firm. 374/98 10/III (4502)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych przy firmie komandytowej: „Drukarnia Ozasu F. Kluczyckiego i spółki“, że jawny spółnik tej firmy Franciszek Kluczycki udzielił Stanisławowi Kluczykiemu prawo prokury i że ten prokurzysta firmę spółki w ten sposób podpisując będzie, iż pod słowami stampilią wyciśniętymi lub wypisanymi „Drukarnia Ozasu F. Kluczyckiego i Sp.“ podpisze własnoręcznie słowa „p. Stanisław Kluczycki“.

Kraków, dnia 25 czerwca 1898.

L. cz. III. 390/97 2 (4536 1—3)

Z powodu złożonego przez Jana Rybczyńskiego c. k. komisarza wykupna gruntów dla wschodnio gal. kol. lok. w Tarnopolu do depozytu sądowego między innymi także na rzecz H-rscha Schiffmanna za grunta wykupione na cele wsch. gal. kolei lokalnej wynagrodzenia w kwocie 65 zł 09 ct, została wydana rezolucya z dnia 23 lipca 1897 l.

10813, którą kwotę powyższą w przechowanie sądowe przyjęto a zarazem zarządzono uwiadczenie w dotyczącym wykazie hip. ks. gr. gm. kat. Zalesie, iż wynagrodzenie powyższe do depozytu sąd. złożono. Rezolucya ta ma być doręczona Herschowi Schiffmannowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch Schiffmanna przebywa, przeto ustanawia się dlań w celu doręczenia wymienionej wyżej rezolucy i strzeżenia jego praw, Jana Kołtunowskiego rolnika w Zalesiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Schiffmanna w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie Oddział III., dnia 28 lutego 1898.

L. VI. 1094/95 I (4540 1—3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu niżej wymienionych, że celem doręczenia im uchwał tabularnych a to:

Schulimowi i Ryfco Ruchli Rosenfeldom z 6 września 1895 l. 11076, Janowi Garbaczewskiemu z 25 maja 1896 l. 7615, Joannie Leonowi i Zofii Brandom z 19 marca 1897 l. 4366, Joannie Brand, Wolfowi Eker i Samuelowi Lazarus z 10 sierpnia 1896 l. 11187 kuratorem adw. dr. Altera w Złoczowie; Maryi Golańskiej z 17 czerwca 1895 l. 6962 kuratorem Zdzisława Więckowskiego w Radziechowie; Dymitrowi; Sybidko z 17 marca 1897 l. 4255 kuratorem adw. dr. Kleina w Radziechowie; Szymonowi i Scheindli Rapaport z 23 lipca 1897 l. 12003; Michałowi Gudzik z 28 marca 1897 l. 4682, Tymkowi i Maryi Hawryszczakom z 15 września 1897 l. 15033, Jewce Sałamaniuk z 13 listopada 1896 l. 17712, Maryi Jabłońskiej z 22 września 1897 l. 15004 kuratorem Wojciecha Gibasa w Radziechowie; Julianowi Swistun z 11 czerwca 1897 l. 8985 kuratorem Jana Słusarczyka w Susznie ustanowiono i tymże powyższe uchwały doręczono.

Radziechów, 15 lipca 1898.

L. cz. Cw. III. 1373/98 2 (4521)

Przeciw Maryanowi Wesperowi, którego miejsce p bytu jest nieznane wniesiony został do c. k. Sądu krajowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew wekslowy w dniu 1 lipca 1898 l. cz. Cw. III. 1373/98 (1) o 130 zł. a. w.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty w dniu 1 lipca 1898 Cw. III. 1373/98 1.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Maryana Wespera ustanawia się Pana adw. dr. Bobilewicza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddz. II. Kraków, dnia 9 lipca 1898.

Doniesienia prywatne.

Towarzystwo akcyjne

Compagnie commerciale française

Bilans ogólny z d. 31 grudnia 1897.

Aktywa	frk.	Passywa	frk.
Akeyonaryusze, kapitał niewypłacony	1200000.—	kapitał	6000000.—
bank francuski, bankiery i kasa	283037.59	weksle do zapłacen	726475.95
weksle do odebrania	169350.30	rezerwa legalna	353311.—
walory	5103382.20	konta wierzycieli	3235085.24
udziały w przemyślach	1041181.62	rezerwa nadzwyczajna	1500000.—
towary	1425855.87	konta porządkowe	8803136.39
inwentarze	75000.—	korzyści i straty	603539.64
konta dłużników	3125603.75		
konta porządkowe	8803136.39		
Frk.	21226548.22	Frk.	21226548.22

Bilans specjalny z dnia 31 grudnia 1897

dotyczący przedsiębiorstwa austriackiego.

Aktywa	złr.	Passywa	złr.
Majątek nieruchomy	2909510.37	kapitał włożony	1000000.—
majątek ruchomy	112196.15	konta wierzycieli	2822421.29
gotówka	20839.62		
zapas towarów	26800.53		
konta dłużników	214225.97		
konta korzyści i strat	538848.65		
Wal. austr. zł.	3822421.29	Wal. aust. zł.	3822421.29

Bryslaw, dnia 31 grudnia 1897.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“

OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie

Ajencya dzienników i ogłoszeń

Pasaż Hausmana 9,

gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.

po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem dwa centy.

Ogłoszenie. Dniestrowe kąpiele, Nizniów miasteczko, półtora godziny ze Stanisławowa. Stacja loco. Pokoiki tanie. 708

Za 2 zł. przerabia stare materace (3 poduszki) Józef Schuster) Lwów, Kopernika 5, Drelichy na pokrycia od 60 et. 670

Wydanie szóste.

Już wyszły z druku

Doświadczony sekretarza

smarzenia

Konfitur i soków

przez Florentynę i Wandę

obejmują:

Smarzenie konfitur ze wszystkich istniejących owoców. Konserwy czyli kompoty z brzoskwiń, gruszek, renglot, wiśni, porzeczek i t. p. Owoce smarzone w cukrze, wszelkie soki, marmolady, powidełka owocowe. Konserwy z owoców w spirytusie i w occie. Nauka robienia lodów, pomadek, karmelków, sorbety owocowe i t. p.

Cena 60 cent. w. a.

Po przesłaniu przekazem poczt. 66 ct. wysyła franco drukarnia narodowa St. Maniecki i Spł. — Lwów, Hotel Żorża. 713

Klatki dla kanarków w różnych fasonach i wielkościach od zł. 1.20 do zł. 5, baseniki do tychże po 40, 50 i 60 et, poleca

Julian Janowski

skład wyrobów metalowych i naczyń kuchenn. Lwów, ulica Halicka 1. 16. 658

Lekcje szermierki na palasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego 1. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zużone.

! Aprykozy!

wybierane w 5 klgr. koszykach, codziennie świeże, po zł. 1 ct. 95 wysyła franko za zaliczką **Edward Werner, Zaleszczyki.** 720

Darlehen

von 500 fl. aufwärts als Personalcredit besorgt coulant und discret **Agentur, Budapest,** Postfach 138. 692



Ostrzeżenie.

Od kilku dni wprowadzono na targ tutejszy obce piwo we fiaskach, co do kształtu i wielkości jednakowych, co do etykietowania uderzająco podobnych do fiask Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów. Ponieważ w skutek tego naśladownictwa szerokie koła odbiorców naszego piwa mogą być w błąd wprowadzone, przeto zwracamy uwagę przedewszystkiem na naszą markę ochronną wyciśniętą na każdej fiaskce z napisem: „Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów“, jak wskazuje obok umieszczona rycina, który to napis wraz z marką ochronną znajduje się także na korkach, kapslach i opaskach. 683

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.



STORY

począwszy od 60 et. za metr kwadr.

ŻALUZYE

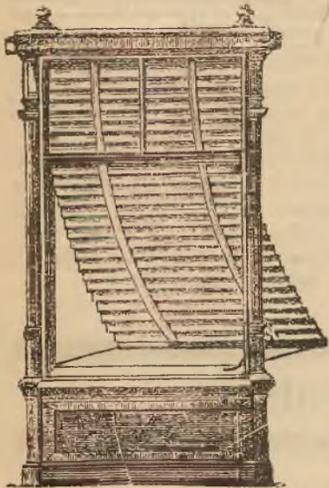
począwszy od 2 zł. za metr kwadr., kompletnie gotowe, poleca Szanownej

Publiczności fabryka 699

J. CHRISTOFA

założona w roku 1837,

we Lwowie, ulica Jabłonowskich 1. 9.



Pierwsza Brodzka rafinorya spirytusu, fabryka rumu i likierów



Braci Kapelusze w Starych Brodach

poleca najsubtelniej rektyfikowany

spirytus 97% Bongout na nalewki

oraz znane z dobroci rumy, krajowe i zagraniczne rozolisy, likiery i t. p.

Skład fabryczny Zniesienie, Lwów.

Zamówienia skutecznia się począwszy od 5-kilowych posyłek pocztowych. 676

Ogłoszenie subskrypcyj

nowej emisji akcyj 700.000 zł.

Galic. akc. Towarzystwa dla przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Podajemy do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały nadzw. walnego Zgromadzenia galic. akc. Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, z zastrzeżeniem zatwierdzenia tejże uchwały przez Wysoki c. k. Rząd, rozpisuje niniejszem nową emisję 1400 sztuk akcji po zł. 500, w kwocie zł. w. a. 700.000 na budowę rafinerii przy istniejącej fabryce surowego cukru w Przeworsku.

W myśl §. 6 statutu pierwotnym akcyonaryuszom służy prawo pierwszeństwa w subskrypcyj akcji nowej emisji w stosunku do akcji posiadanych po kursie pari, z którego to prawa pod utratą takowego korzystać mogą, do 15 sierpnia b. r. Wpłaty mają być skutecznie po 25% w 4 ratach, mianowicie: 1 września 1898, 1 lutego 1899, 1 lipca 1899 i 1 października 1899, a to we Lwowie: w Banku krajowym, w Krakowie: w Filii Banku krajowego, w Poznaniu: w Banku Rolniczym Kwilecki, Potocki i Spółka. Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Banku krajowego we Lwowie i Dyrekcya cukrowni w Przeworsku.

Prezes Rady Nadzorczej: **Andrzej Lubomirski.**

Zarząd galic. akc. Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku.

Witold Czartoryski,

Józef Walzyk,

Leon Grabski,

Leszek Wiśniowski.